Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe".

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8810. *Lwów, niedziela 24 marca 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Exposé Premjera Bartla o sytuacji gospodarczej Polski.

Tajemnica zgonu sen. Miklaszewskiego nie została jeszcze wyjaśniona. - Dwie katastrofy kolejowe w jednym dniu. - Napad na wagon pocztowy pod Rozwadowem był sfingowany?

P. PREMJER BARTEL U PREZYDENTA RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca. (ab) Dziś o godz. 10 rano przyjęty był p. Bartel na Zamku przez Prezydenta Rzplitej. Konferencja trwała z górą półtorej godziny.

—o—

SĄD MARSZAŁKOWSKI W SPRAWIE WOŹNICKI JĘDRZEJEWICZ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca. (ab) Dziś ukonstytuował się **sąd marszałkowski w sprawie Woźnicki — Jędrzejewicz.** Arbitrzy powołali na superarbitra b. marsz. Sejmu Rataja. Pierwsze posiedzenie sądu w sobotę.

—o—

POSEŁ BOBROWSKI ZŁOŻYŁ MANDAT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 marca. (ab) **Poseł z klubu PPS dr. Emil Bobrowski zrezygnował z mandatu poselskiego.** Powodem rezygnacji jest podobno zły stan zdrowia. P. Bobrowski piastował swój mandat z Krakowa. Przypadnie on obecnie kolejarzowi Mastowi z dyr. krakowskiej.

—o—

PRELEKCJA PROF. MAKAREWICZA W PARYŻU.

Paryż, 22. marca (Tel. G. P.). Wczoraj w Sorbonie wygłosił prelekcję **prof. dr. Juljan Makarewicz,** b. rektor Uniw. lwowskiego. Mówił o systemie ustawodawstwa karnego w Ameryce", który badał na miejscu w czasie swej podróży. Prof. Hugueney serdecznie podziękował prof. Makarewiczowi za głęboko ujętą i pięknie wypowiedzianą prelekcję. **Audytorjum urządziło polskiemu prawnikowi prawdziwą owację.**

—o—

DAR MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 marca. (st) Agencja „Press" dowiaduje się, że Min. Składkowski w związku z apelem posła Kleszczyńskiego, przeznaczył **300 zł. na fundusz dyspozycyjny Min. spraw wojsk.** Kwota równa się kawalerji Virtuti Militari, którą pobiera gen. Składkowski.

—o—

KURSY MATURALNE DLA URZĘDNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 marca. (st) Wskutek prośby wojewodów, Min. spraw wewn. wyznaczyło od dnia 1 kwietnia br. t. zn. od nowego okresu budżetowego, subwencję na zorganizowanie **kursów maturalnych dla urzędników państwowych.**

—o—

FAŁSZOWANIE LEKÓW.

Warszawa, 22 marca. (Tel. G. P.). Podczas lustracji aptek, komisja stwierdziła sfałszowanie środków leczniczych w dwu aptekach, a to w jednej warszawskiej, a jednej poznańskiej. Właścicielom tych aptek wytoczono śledztwo.

—o—

SPRZEDAŻ PSZENICY Z REZERW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 22. marca (Tel. G. P.). Komitet ekonomiczny R. Min. zezwolił, aby z państw. rezerw zbożowych **sprzedano pewną ilość pszenicy.** Stało się to z powodu gwałtownej zwyżki cen pszenicy na tutejszym rynku zbożowym.

—o—

EDISON W EUROPIE.

Warszawa, 22. marca (Tel. G. P.). „Kurj. Czerw." donosi z Berlina, że razem z Fordem **odbyć zamierza dłuższą podróż po Europie słynny wynalazca amerykański Edison.**

Po secesji P. P. S.

PO NIEPRZEMYŚLANEJ UCHWALE NIEPRZEMYŚLANA REAKCJA. — TRZEBA ODBUDOWAĆ ROZBITĄ RADĘ PRZYBOCZNĄ.

Lwów, 23. marca.

Stojąc dziś nad **zdekompletowanym kadłubem** lwowskiej Rady Przybocznej, trudno oprzeć się pewnym refleksjom — tem bardziej, że owe przykre zajścia i drażliwe konflikty wypadły **możliwie nie w porę.** I bez secesyj i demonstracyj „ojców miasta" atmosfera jest **dostatecznie przeładowana i ciężka.** I państwo i miasto stoją dziś w obliczu **poważnych trudności,** łączących się zazwyczaj z przednowkiem, a w tym roku szczególnie krytycznych. Zamiast jednak zakasać rękawy i całą energję poświęcić pracy istotnej, marnuje się ją na sprawy, będące co najwyżej na marginesie rzeczywistości, lub — jak owa petarda w Radzie Przybocznej — na sprawy **niczem niezwiązane z tem, co nas naprawdę trapi i gnębi.**

Komunikat Starostwa grodzkiego nie bez głębszego uzasadnienia podkreśla, że secesja P. P. S. nastąpiła w chwili uchwalania budżetu, jako „najpoważniejszej czynności w zakresie gospodarki miejskiej". W tym właśnie momencie nastąpiło **„umycie rąk"** i zapowiedź „przeniesienia walki na inny teren". Nie zamierzamy dawać wiary pogłoskom, jakoby P. P. S. dlatego z lekkiem sercem zdecydowała się na złożenie mandatów, ponieważ od chwili ustąpienia p. Strzeleckiego straciła główną część swego zainteresowania w gospodarce miejskiej. Ale przyjmując istnienie motywów tylko ideowych, musimy zaznaczyć, że **postąpiono niewłaściwie.** Demonstracyjna secesja **nie jest i nie może być środkiem walki stronnictwa poważnego,** stronnictwa pojmującego dobrze swe obowiązki wobec najuboższych mas ludności.

I to **nawet wówczas,** gdy słuszność jest po jego stronie.

W tym wypadku **godzimy się z merytoryczną stroną protestu P. P. S.** Już sam fakt, że uchwała Rady Przybocznej w sprawie konstytucyjnej spotkała się z zastrzeżeniami również klubu żydowskiego i ukraińskiego i wreszcie tak **wybitnego członka Bezp. Bloku,** jak sen. Zakrzewski — już ten sam fakt wskazuje, że coś tu nie w porządku. **Rada Przyboczna nie jest ciałem powołanem do wydawania enuncjacyi politycznych.** Pomijamy to, że potępiony przez nią lewicowy projekt zmiany konstytucji jest rzeczywiście potępienia godny, rojąc się od nonsensów. I to pomijamy, że uchwalony przez tę Radę projekt Bezp. Bloku posiada szereg usterek, z któremi pogodzić się nie można. Chodzi o to, że krytyka lub aprobata tych prób ustrojowych nie należy do Rady Przybocznej, ciała **o ograniczonych prerogatywach gospodarczych i administracyjnych,** a nadto ciała, które niczyjej opinji — prócz własnej — nie wyraża, bo **pochodzi z nominacji.**

Widzimy tu zatem **typowe** dla naszego niewyrobienia publicznego następstwo faktów: **nieprzemyślana uchwała wywołuje nieprzemyślaną reakcję.** I w rezultacie po wielkiej burzy pozostaje **Rada Przyboczna rozbita,** bez skrzydła, bez bodaj tytularnej reprezentacji znacznego odłamu ludności miejskiej.

W tej sytuacji z całem współczuciem odnieść się musimy do osoby p. kom. Nadolskiego, który przy swych pierwszorzędnych kwalifikacjach naukowych spijać musi **mętny i cierpki osad partyjnych porachunków** i cierpieć za sprawy, których nie wywołał i które są mu — na szczęście — tak całkiem obce.

Nie wiemy, jak władza nadzorcza likwidować będzie obecny kryzys. Ale z uwagi na doniosłość spraw, domagających się rzeczowego załatwienia, **szybkie rozwiązanie problemu jest bardzo wskazane.**

Ważne zmiany na wyższych stanowiskach w armji.

SZEREG PRZENIESIEŃ, ZWOLNIEŃ I MIANOWAŃ. — ZMIANY W GENERALICJI. — PŁK. ABRAHAM DOWÓDCĄ BRYGADY KAWALERJI W TORUNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. marca. (st) W dniu dzisiejszym ukazał się nowy Dziennik personalny MS. Wojsk, który zawiera **szereg zmian i przesunięć.** M. i. przeniesieni zostali w stan spoczynku w korpusie generałów: gen. bryg. **Jasiński** Albin, gen. bryg. **Sochaczewski** Stanisław, dziekan gen. ks. **Bogucki** Karol, w korpusie oficerów piechoty ppułk. Zubrycki Władysław, w korpusie oficerów artylerji mjr. Kozar-Słobódzki Miecz.

Zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk i oddani do dyspozycji dowódców okręgów korpusu kapitanowie i majorowie we wszystkich korpusach wojskowych w liczbie **przeszło 100 osób,** m. i. rotmistrz Niesiołowski Zdzisław z 9 p. ul., rotm. Zawistowski Adolf, rotm. Furman Jan z 2 p. szwoleżerów, rotm. Iwanicki Roman, mjr. Rosiex Franciszek, 5 pap., kap. Müller Robert, 11 pac., mjr. Matula Wład., 6 p. lotniczy.

Mianowani zostali w korpusie generałów: gen. bryg. **Majewski** Mikołaj dowódcą 6 grupy art., gen. bryg. **Medwedowski Jan** dowódcą 7 grupy art., gen. bryg. **Plisowski** Józef dowódcą 2 grupy art.; w korpusie oficerów kawalerji: pułk. dypl. **Zahorski** Sergjusz, b. szef gabinetu wojsk. Prezydenta Rzplitej dowódcą brygady kaw. w Poznaniu, pułk. dypl. dr. Roman Abraham dowódcą brygady kaw. w Toruniu; w korpusie oficerów artylerji: pułk. Schady, zastępca szefa depart. art. MSWojsk. dowódcą I. grupy art., pułk. Niemira Rudolf dowódcą 10 grupy rt., pułk. Dunin-Wolski Leon szefem I. Okr. szef. uzbr.

Zostali przeniesieni: ppułk. dypl. Zaklicz Józef do 12 pp. na stanowisko dowódcy. Do PKU. na stanowisko pełniącego obowiązki komendanta: Ppułk. Lewicki Józef do PKU. Złoczów, mjr. Piwko Bronisław do PKU. Kałusz, ppułk. Ludwig Stefan do PKU. Jarosław, ppułk. Szulc Lucjan do PKU. Łańcut, mjr. Waligórski Jan PKU. Sambor.

W korpusie oficerów kawalerji zostali mianowani: ppułk. Rupp Rudolf do 12 p. uł. na stanowisko dowódcy, ppułk. Kuratowicz Piotr 10 pułk strzelców na stanowisko dowódcy, ppułk. dypl. Drucki-Lubecki do 11. p. szwoleżerów na dowódcę, ppułk. Halicki Kazimierz do 24 p. uł. na dowódcę, ppułk. Tyczyński Jan do 7 p. uł. na dowódcę, ppułk. Safar Roman do 21 p. uł. na dowódcę, ppułk. dypl. Stamirowski Kazimierz do dyspozycji szefa depart. kaw. MSWojsk.

W korpusie oficerów artylerji mianowani zostali: pułk. Cybulski Wincenty dowódcą 5 pac., ppułk. Gieniusz Jan dowódcą 6 pap., ppułk. dypl. dr. Kinstler Stanisław dowódcą 1 pac., ppułk Filipowicz Jan dowódcą 3 dak., ppułk. Bokszczanin Jan dowódcą 10 pap., mjr. Stachowicz Wojciech dowódcą 12 dak., do PKU. na stanowisko pełniącego obowiązki kierownika referatu I. mjr. Kopacz Adam do PKU. Wilejka, mjr. Pietruszyński Konstanty do PKU. Łuck, mjr. Kamiński Witołd do PKU. Kałusz.

Gabinet Min. spraw wojsk. informuje, że wiadomości w prasie o przeniesieniu w stan spoczynku pierwszego wicem. **gen. Konarzewskiego,** o zmianie na stanowisku zastępcy szefa administracji i o przeniesieniu w stan nieczynny pułk. Prystora — są nieprawdziwe. Prawdziwą jest jedynie wiadomość o objęciu **25. dyw. p. przez szefa biura personalnego** w Min. spraw wojsk. **gen. Karasiewicz-Tokarzewskiego.**

Projekt ustawy o państw. służbie cywilnej.

TERMIN STABILIZACYJNY UPŁYWAJĄCY 1. KWIETNIA, PRZEDŁUŻONO O 3 MIESIĄCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. marca. (ab) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej, przedstawiciel rządu prosił o **załatwienie projektu rządowego zmieniającego ustawę o państwowej służbie cywilnej** i zamieszczenie jej na pierwszym punkcie porządku. **Projekt rządowy przedłuża moc obowiązującą art. 116 wymienionej ustawy o rok.** Przeciw temu żądaniu wystąpił poseł Ciołkosz (PPS), zarzucając rządowi, że wiedział, **iż termin stabilizacyjny upływa 1. kwietnia,** a projekt swój złożył w Sejmie 18. marca. **Rząd powinien był to zrobić wcześniej i umożliwić Sejmowi dokładne zbadanie tej sprawy.** Dlatego sprzeciwia się uwzględnieniu życzenia. W rezultacie jednak postanowiono **ustalić termin 3-miesięczny, a nie jednoroczny,** jak tego domagał się projekt rządowy.

Ustawa o mieszkaniach na własność.

WZMOŻENIE AKCJI BUDOWY MAŁYCH DOMÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. marca. (st). Agencja „Press" dowiaduje się, że komisja, złożona z pp. r. Furmana, adw. Gademskiego, sędziego Olewskiego opracowała **projekt prawa o mieszkaniach na własność.** — Celem projektu jest **wzmożenie akcji budowlanej drogą mobilizacji drobnych kapitałów.** Nowy projekt przewiduje unormowanie kwestji hipoteki. Projekt jest obecnie przedmiotem rozważań w Min. sprawiedliwości i specjalnego zainteresowania min. Cara, który otrzymał szereg referatów świadczących, że obecny stan rzeczy w spółdzielniach budzi niezadowolenie członków. — Należy przypuszczać, że projekt powyższy ustawy, jako oparty na długich doświadczeniach, znajdzie uznanie sfer spółdzielczych.

Handel w tygodniu przedświątecznym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 22. marca. (ab) Na podstawie zarządzenia Min. spraw wewn. handel w tygodniu przedświątecznym będzie mógł się odbywać w niedzielę od godz. 13—18, a przez cały przyszły tydzień do piątku do godz. 9 wiecz., a w sobotę do g. 6 wiecz.

Expose Premjera Bartla o sytuacji gospodarczej Polski.

P. Premjer znaczną część przemówienia poświęcił bolączce mieszkaniowej, podtrzymując rządowy projekt podwyższenia czynszów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. marca (ab) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu główną swoją uwagę skupiło na zagadnieniach gospodarczych kraju. Substrat do rozważań tego doniosłego problemu stanowił wniosek stronnictw sejmowych o położeniu gospodarczem Polski, przyczem referat w imieniu komisji wygłosił poseł Diamand, socjalista. Tuż po referencie doszedł do głosu p. prezes Rady min. prof. Bartel. Przez blisko trzy godziny odnosił widz i słuchacz wrażenie, że sala Sejmu zamieniła się w salę wykładową. P. Premjer z wielką swadą i rutyną, właściwą wytrawnemu prelegentowi, trzymał w wielkiem zainteresowaniu posłów, — zwłaszcza w ustępie o nędzy mieszkaniowej. Tembardziej należy zwrócić uwagę na ten temat, ile że niedawno znalazły echo w prasie pogłoski, że rząd nie podtrzymuje zgłoszonego niedawno w Sejmie projektu o budowie tanich mieszkań, opartego na stopniowem podwyższaniu czynszów mieszkaniowych. Tymczasem p. Premjer zadał kłam tym pogłoskom i z całą energją bronił przedłożenia rządowego, zaznaczając, że droga wskazana w projekcie **to jedyna możliwość (?) rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego.**

P. Premjer oświadczył, że **wszelkie alarmy o załamaniu się życia gospodarczego kraju są bezpodstawne i niesłuszne** i tego rodzaju alarmy są niemal symptomem w Polsce. Niemniej jednak Premjer nie wskazał środków zapobiegawczych na usunięcie niedomagań.

Przemówienie wywołało dyskusję, w której padły **liczne słowa krytyki pod adresem wywodów p. Premjera.**

Przemówienie p. Premjera.

Premjer Bartel, nawiązując do końcowych słów posła Diamanda, stwierdza, że **jest szefem rządu prawowitego, że konstytucja pod tym względem została zaspokojona, gdyż został powołany do formowania rządu przez Pana Prezydenta Rzpltej i za rząd nieprawowity uważać się nie może.**

Pan Premjer, posługując się wielkimi wykresami (zamieszczonymi na specjalnych wieszakach), wykazuje **kolejno wzrost produkcji w różnych działach,** który dowodzi, że produkcja wzrasta stale, choć linja wzrostu jest łamana. Wzrost ten dotyczy także **wydobycia węgla i koksu.** Co do **produkcji węgla,** przekroczyliśmy już produkcję przedwojenną.

Liczba robotników w górnictwie węglowem wynosiła w styczniu br. prawie 120.000.

W grudniu 1927 mieliśmy bezrobotnych 218.000, a częściowo bezrobotnych 67.000. Od 9 do 16 marca br. bezrobotnych mieliśmy 182.000.

Sytuacja na rynku drzewnym wyjaśniła się po zawarciu układu z Niemcami 24 stycznia br. Naogół sytuacja uległa osłabieniu wskutek gorszej konjunktury na rynku niemieckim i późniejszego zawarcia układu drzewnego.

Sytuacja budowlana.

Wielką troską rządu jest zatrudnienie bezrobotnych z wiosną. Problemu tego nie zdołamy załatwić bez **uruchomienia ruchu budowlanego.**

Z budżetu inwestycyjnego pozostaje na r. b. **54.251.000 zł.** W budżetach ministerstw przewidziany jest kredyt 7734.370.000 zł., więc razem 798.621.000 zł. W z. r. **kredyty budżetowe na budownictwo państwowe wynosiły 616 miljonów. A zatem horoskopy przedstawiają się bardzo dobrze.** Póki nie znajdziemy innych dochodów, to **powstrzymanie inwestycji państwowych ze względu na bezrobocie wydaje się rzeczą niemożliwą.**

Kwestja mizerji mieszkaniowej.

Przechodząc do **zagadnienia mieszkaniowego,** to komisja ankietowa obliczyła, że **w miastach polskich 14.8 proc. ludności mieszka tak, że w jednej izbie mieści się przeszło 5 osób.** — Według obliczeń, **w ciągu 20 lat musielibyśmy do zaspokojenia głodu mieszkaniowego wybudować 1,900.000 do 2 miljonów izb, co wymagałoby**

14 miljardów zł.

Prywatna inicjatywa finansowa tych sum nie dostarczy, a jeżeli częściowo dostarczy, to **kapitał ten będzie tak drogi, że budować z tego nie będzie można, gdyż czynsze musiałyby być zbyt wysokie.** Przeciętny zarobek robotnika w Polsce można przyjąć na 230 zł. miesięcznie. Gdyby musiał on poświęcić **15 do 20 proc. tego na mieszkanie,** to musiałby płacić 35 do 46 zł. Tymczasem koszt izby wynosiłby **10 do 12 tysięcy zł.** Licząc oprocentowanie etc., mielibyśmy koszta mieszkania **800 do 960 zł. rocznie, to jest dwa razy tyle, ile robotnik mógłby zapłacić.** A zatem bez sięgnięcia **do źródeł podatkowych,** rozwiązanie kwestji mieszkaniowej nie da się pomyśleć.

Tą drogą poszedł rząd, proponując **podwyżkę czynszów w starych domach. Mamy w Polsce 25 proc. ludności miejskiej,** która nie ma własnych mieszkań i w roli sublokatorów jest straszliwie wyzyskiwana. Gdybyśmy pozostawili sprawę normalnym biegiem rzeczy, to **za lat 15 zaledwie połowa ludności miejskiej posiadałaby mieszkania własne i płaciła niskie komorne, a druga połowa musiałaby uiszczać niesłychany haracz mieszkaniowy.** Gdyby chcia no zaradzić temu przez budowę mieszkań z kapitałów prywatnych, to mieszkania te musiałyby być **trzykrotnie droższe, niż w domach starych.** Stworzonoby w ten sposób **ludność uprzywilejowaną i nieuprzywilejowaną.** — Projekt rządowy ma na celu **wyrównanie tej przepaści.** Przeciwnicy tego projektu mówią, że **podwyższenie czynszu będzie niemożliwe do zniesienia.** Według statystyki z 8 miast większych w Polsce, przeciętna cena mieszkania jednoizbowego przed wojną wynosiła 15 zł. miesięcznie, a w Warszawie 25 zł. Rząd chce podwyższyć te czynsze w ciągu lat 7 o 30 proc., to jest przeciętnie o 4.50 zł., a w Warszawie o 7.50 miesięcznie. Czy można przypuszczać, że w ciągu tych 7 lat zarobki nie wzrosną o wielkość tej kwoty? A wówczas czynsz wyniesie 20 zł. miesięcznie, gdy w nowych mieszkaniach trzeba będzie płacić przeszło 30 zł. miesięcznie. **Podatek zamierzony nie jest za wielki(?),** gdyż przeciętne komorne wyniesie 151 proc. w stosunku do czasów z r. 1914, a więc niżej wskaźnika złota

Państwo dostarczy tylko funduszów na budowę.

Muszę zaznaczyć, że Państwo samo **nie zamierza budować tych mieszkań.** Troską Państwa będzie tylko dostarczenie taniego funduszu i czuwanie, ażeby on był racjonalnie zużyty. **Kto zechce budować mieszkania małe i tanie, będzie mógł korzystać z tego funduszu.** — Kto będzie chciał budować mieszkania drogie i duże, będzie musiał się o pieniądze na to postarać. Ponieważ pożyczka premjowa, przeznaczona na poparcie budowli już rozpoczętych, **nie będzie mogła być wypuszczona w pierwszej połowie tego roku,** ze względu na stan rynku pieniężnego i narazie nie będzie mogła przekroczyć 50 miljonów zł., więc rząd zwróci się do Sejmu o upoważnienie do ulokowania dalszych sum z zapasów kasowych w listach zastawnych budowlanych Banku Gosp. Krajowego, aby tą drogą **zwolnić odpowiednie sumy dla kontynuowania dalszej akcji budowlanej. Rząd będzie dążył do tego, ażeby kontynuowane budowle w roku obecnym nie były niższe, niż w roku ubiegłym.**

Katastrofalne straty w kolejnictwie

Ostra zima fatalnie się odbiła na **stanie kolei i żeglugi.** Straty kolei **przekraczają 70 miljonów złotych.** W styczniu i lutym **pękło 1.237 szyn,** a dziennie bywało po 111 takich wypadków. Ucierpiało wskutek tego także bezpieczeństwo ruchu. **Wodociągi na stacjach zamarzały, tabor się psuł, wycofano 21% lokomotyw i przeszło 13% wagonów. Procent chorych pracowników zwiększył się dwukrotnie.** Przy oczyszczaniu torów pracowało w połowie lutego 85.000 ludzi. Za okres dwumiesięczny przepracowali oni **blisko 4 miljony dniówek,** (w roku z. tylko 850.000). Ustawiono wały z kostek zamarzniętego śniegu na przestrzeni przeszło 2.000 km. Wszystkie **obserwacje inżynierów, pracujących nad problemem zawiei śnieżnych (głos: zasypali się!) — niech będzie tak!** — gdzieniegdzie jednak dopisali. Stworzono nowe zapasy odpowiednich narzędzi i ulepszono władanie zwrotnicami, podjęte będą prace do zabezpieczenia smarów nawet przy 25 stopniach, **ulepszony musi być tabor, zapasy paliwa muszą być zwiększone.** Dla służby, która bardzo dzielnie znosiła mróz, trzeba jednak przygotować **zapasy ciepłej odzieży.**

Straty żeglugi.

Ruch w żegludze w lutym spadł do zera wskutek zamarznięcia Bałtyku. Najwięcej ucierpiał eksport paliwa, którego główną podstawą jest węgiel. Tu grożą nadal dalsze i trwałe straty w najbliższej przyszłości, gdybyśmy nie utrzymali stosunków zdobytych z tak wielkim wysiłkiem. Żegluga do normalnego stanu wróci dopiero **pod koniec kwietnia.** Ubytek dwumiesięcznego eksportu **wynosi około 20 miljonów.**

Sytuacja finansowa.

Następnie premjer przeszedł do szczegółowego omówienia **sytuacji finansowej i sytuacji Banku Polskiego.** W Banku Polskim widać objawy naogół dodatnie. Co do kredytów długoterminowych, to sytuacja tu jest gorsza w związku **z pogorszeniem się konjunktury amerykańskiej.** Kurs naszej pożyczki stabilizacyjnej od paru dni wykazuje znowu tendencję zwyżkową, **gdyż 14. marca br. wynosił 83.75, a 18. marca 85.50.**

Co do nadmiernego obiegu weksli, to **w lutym obserwuje się już pewne odprężenie sytuacji.** Obserwuje się także stały **wzrost oszczędności.** W sprawie **bilansu handlowego** możemy stwierdzić **powolną ale stałą poprawę.** Zmalał przywóz zboża, mąki pszennej, skór wyprawionych, rudy żelaznej, żelaza, natomiast wzrósł **przywóz materjałów budowlanych, nawozów sztucznych,** maszyn, samochodów itd.

Kilka słów o naszej sytuacji budżetowej w porównaniu z r. 1927/28. Widzimy poprawę. Mianowicie w styczniu i w lutym mamy **zwyżkę dochodów i obniżenie wydatków.**

W przyszłym roku budżetowym Rząd będzie uważał za kapitalne zagadnienie **dalsze utrzymanie równowagi budżetowej.**

W ostatnim czasie pojawiły się w prasie **alarmy w sprawie ceny chleba, stwierdzające, że rząd w tej akcji poniósł klęskę.** Otóż muszę powiedzieć, że **odniósł całkowity sukces.** Wprawdzie w czasie przednówka znowu należy się spodziewać pewnej zwyżki cen chleba, ale rząd uważa to będzie za wielki sukces, jeżeli ta zwyżka pozostanie poniżej poziomu zeszłorocznego **obniżenia ceny chleba,jakie zostało osiągnięte.**

*

Poza wysłuchaniem mowy p. Premjera, Sejm przyjął projekt noweli do ustawy **o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszy państwowych** wraz z rezolucjami, z których jedna wzywa do **zrównania poborów emerytów z czasów zaborczych z poborami emerytów polskich,** druga domaga się przedstawienia w ciągu 3 miesięcy **projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem** funkcjonarjuszy b. zaboru austrjackiego dla **uzgodnienia ustawy emerytalnej z konwencją wiedeńską,** trzecia domaga się **nowelizacji ustawy emerytalnej z r. 1923.** Następnie przyjęto projekt ustawy o taksie notarjalnej.

Referat p. Diamanda.

W imieniu komisji budżetowej **poseł Diamand** referował wniosek w sprawie położenia gospodarczego kraju, wywodząc, iż wszystkie sfery są przygotowane na czasy trudniejsze od obecnych. Zniżka jest wszędzie widoczna. **Mówca zarzuca rządowi, że nie poczynił należytych starań dla zwiększenia dobrobytu i podniesienia stopy życiowej ludności.** Nasza polityka gospodarcza polegała na utrzymaniu **niskiej stopy życiowej. Jest to błąd, który się mści.** Podatki są u nas układane w ten sposób, **by płaciła je najbiedniejsza ludność przy konsumcji.**

Mogłaby być największa harmonja między Izbą i rządem, gdyby **rząd zechciał zrozumieć i uznać prawa Sejmu.** Mówca nie uważa obecnych tematów za podniętę do walki z rządem. Wtedy tylko po stronie rządu będzie większość, jeżeli go będzie można uznać za prawowity. Po tej mowie p. Diamanda nastąpiło podane wyżej przemówienie Premjera Bartla.

Po przemówieniu p. Bartla i powzięciu kilku uchwał, Sejm przyjął nagłość wniosku o **wezwanie rządu do cofnięcia zarządzenia lwowskiego starosty grodzkiego, którem zawieszono działalność Sojuza Ukrainek we Lwowie.**

Następne posiedzenie w poniedziałek, 25 b. m.

U trumny Wielkiego Marszałka Francji.

OLBRZYMIE WRAŻENIE, JAKIE W CAŁYM ŚWIECIE WYWOŁAŁ ZGON ORGANIZATORA ZWYCIĘSTWA ALJANTÓW, ZNAJDUJE WSPANIAŁY WYRAZ W MANIFESTACJACH ŻAŁOBNYCH

Paryż, 22. marca. Tel. G. P.). **Defilada tłumów publiczności, składających ostatni hołd Marszałkowi Fochowi trwała bez przerwy w ciągu całego popołudnia.** W pokoju, gdzie spoczywa Marszałek, znajduje się **tylko jeden bukiet ze wspaniałą wstęgą o barwach polskich, ofiarowany przez ambasadora Chłapowskiego.** Wczoraj wieczorem we wszystkich paryskich kinoteatrach wyświetlano film ze sceną wręczenia Fochowi krzyża Virtuti Militari przez Marszałka Piłsudskiego w r. 1921. **Wywołało to gorące manifestacje na rzecz Polski.**

Z całego świata napływają w dalszym ciągu **telegramy kondolencyjne** pod adresem prez. Doumergue'a, rządu oraz pani Foch. Pamięć zmarłego uczciły **wszystkie parlamenty krajów sojuszniczych.** Zapowiedziany został przyjazd licznych **delegacyj wojskowych i cywilnych.**

Dzienniki podkreślają **wzniosły gest króla Belgów, który przybył złożyć ostatnie pożegnanie zmarłemu Marszałkowi.** Prasa zamieszcza dalsze ustępy artykułów dzienników zagranicznych, omawiających cnoty wojskowe i obywatelskie Marszałka Focha, stwierdzając, że **francuska sława Focha jest światową wszechświatową,** w związku z rolą, jaką odegrał jako wódz **10 miljonów walczących.**

Marszałek Foch był niemal równie popularny w Londynie, Brukseli, **Warszawie,** Bukareszcie i w Pradze. — **Wszędzie serca przywiązały się do niego.**

KONDOLENCJE P. PREZYDENTA POLSKI.

Warszawa, 22 marca. (Tel. G. P.). Z powodu śmierci Marszałka Focha Pan Prezydent Mościcki przesłał na ręce prezydenta Doumergue'a depeszę następującą: Z najgłębszem wzruszeniem pospieszam zapewnić W. E. o **bardzo szczerym udziale, jaki wraz z całą Polską biorę w bolesnej żałobie, jaka dotknęła Francję przez śmierć jednego z jej Największych Synów.** Sława i zasługi znakomitego Zmarłego, **wypróbowanego przyjaciela naszego narodu,** pozostaną wyryte na zawsze we wszystkich sercach polskich". **Ignacy Mościcki.**

Równocześnie min. Zaleski przesłał na ręce Brianda depeszę kondolencyjną.

KONDOLENCJA POLSKIEJ SEJM. KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa, 22 marca. (ab) Poseł Kościałkowski, prezes sejmowej komisji spraw. wojsk., wystosował do wdowy po Marsz. Fochu, do prezesa komisji wojskowej franc. Izby deputowanych **telegram następującej treści: „W imieniu komisji spraw wojsk. Sejmu polskiego mam zaszczyt złożyć hołd pamięci wielkiego żołnierza Marsz. Francji i Polski".**

DELEGACI SEJMU NA POGRZEB FOCHA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. marca (ab). W piątek wyjeżdżają do Paryża celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych Marsz. Focha delegaci sejmu polskiego. Do delegacji wejdą m. i. wicemarsz. sejmu **ks. Czetwertyński i poseł Dębski.**

PODZIĘKOWANIE ZA HOŁD PAMIĘCI MARSZ. FOCHA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. marca (ab). Dziś złożył Marszałkowi sejmu wizytę ambasador La Roche, ażeby w swojem i rządu francuskiego imieniu **podziękować p. Marszałkowi Sejmu za przemówienie i Sejmowi za hołd złożony pamięci marsz. Focha.**

MŚCIWI NIEMCY.

Berlin, 22. marca (Tel. G. P.). Wbrew stanowisku zajętemu przez Hindenburga, kronprinca, gen. Ludendorffa i innych wodzów niem., którzy korespondentowi „Journala" odmówili jakichkolwiek oświadczeń w związku ze zgonem Focha, jeden tylko gen. **von Seeckt** oświadczył, **że zgon Focha pozwala nawet dawnemu wrogowi pochylić szpadę przed trumną wielkiego żołnierza i wielkiego Francuza.**

Tajemnica zgonu sen. Miklaszewskiego nie została jeszcze wyjaśniona.

DOPIERO SEKCJA ZWLOK USTALI ISTOTNĄ PRZYCZYNĘ ŚMIERCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. marca.(ab) Duże zainteresowanie w kołach politycznych i w opinji publicznej **wywołał zgon śp. sen. dra Jerzego Miklaszewskiego.** Ogłoszone w prasie szczegóły zgonu i materjały dodatkowe spowodowały najwyższe władze sądowe **do ponownego wkroczenia i przeprowadzenia nowych dochodzeń.** Śledztwo idzie tylko w kierunku stwierdzenia, **czy śp. Miklaszewski zmarł nagle, czy popełnił samobójstwo.** Poglcski, jakoby śledztwo szło w innych zupełnie kierunkach, nie mają żadnego uzasadnienia. Władzom kompetentnym chodzi ostatecznie o stwierdzenie bezpośredniej przyczyny zgonu i położenie kresu domysłom.

Zwłoki zmarłego senatora znaleziono **w pozycji siedzącej, na łóżku.** Nogi były oparte o posadzkę, gdzie znajdowało się **kilka kropel krwi.** Przywołani lekarze stwierdzili zatrucie **silnym środkiem preparatowym.**

W przededniu zgonu sen. Miklaszewski telefonował do swego przyjaciela w Łodzi i **skarżył się na wielkie zdenerwowanie.** Wobec tego przyjaciel wyjechał natychmiast do Warszawy, ale już nie zastał sen. Miklaszewskiego przy życiu.

Na stoliku w sypialni sen. Miklaszewskiego znaleziono znaczniejszą **ilość weronalu.** Zresztą przeprowadzone badania lekarskie **stwierdziły objawy zatrucia.** Obecnie została zarządzona z polecenia władz prokuratorskich **sekcja zwłok która ustali, jaka była przyczyna** zgonu śp. sen. Miklaszewskiego.

Budowlane inwestycje kolej.

BUDOWA DYREKCJI KOL. W CHEŁMIE I 155 DOMKÓW DLA KOLEJARZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. marca. (ab) W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym, Min. komunikacji przystąpi **do dalszej budowy gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie oraz 155 domków mieszkalnych na 600 rodzin pracowników kolejowych.** Nowo budujący się gmach dyrekcji w Chełmie jest doprowadzony do I. p., a z ogólnej sumy domków mieszkalnych, **54 domów ukończono.** W ciągu tegorocznego sezonu budowlanego będzie zakończona budowa pozostałych domów mieszkalnych, cały zaś komplet budynków dyrekcyjnych będzie zakończony w okresie budowlanym 1930/31.

Wycieczka angielska w Polsce

Z KARDYNAŁEM BOURNE NA CZELE.

Londyn, 22 marca. (Tel. G. P.). W lipcu br. przyjeżdża do Polski **wycieczka katolików angielskich w liczbie 500 osób, z kardynałem Bourne na czele.** Wycieczka zwiedzi Warszawę, Poznań i Częstochowę.

Włoska admonicja dla Litwy.

Berlin, 22 marca. (Tel. G. P.). „Berliner Tageblatt" donosi, że włoski przedstawiciel dyplomatyczny **wystosował do rządu litewskiego notę,** wskazując na **ciężkie straty, jakie poniósł przemysł włoski** przy ostatnich bankructwach przedsiębiorstw włókienniczych. Nota podnosi, że **rząd litewski nienależycie broni przemysłu włoskiego.**

———o———

O POMOC DLA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Warszawa, 22. marca (Tel. G. P.). Na komisji budżetowej Sejmu, przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do dalszej wydatniejszej jeszcze akcji, celem przyjścia z pomocą ludności wiejskiej, zwłaszcza małorolnej i małomiasteczkowej, która wskutek mrozów i śnieżyc poniosła, lub wskutek powodzi poniesie znaczne straty.

———o———

Lwowski lekarz, skrzypek i kapelmistrz

aresztowany za oszustwo, popełnione na rozwódce.

WSZECHSTRONNY MŁODZIAN POBRAŁ GRUBE ZALICZKI A CONTO MAŁŻEŃSTWA I ZWIAŁ DO WIEDNIA. — GDY WRÓCIŁ, SPADŁA NAŃ RĘKA SPRAWIEDLIWOŚCI. — OBWINIONY O WYJAZD ZA NIELEGALNYM PASZPORTEM.

Lwów, 23. marca.

(—). W swoim czasie znany na bruku lwowskim skrzypek i kapelmistrz orkiestry kinowej **dr. medycyny Henryk Semensied** poznał się we Lwowie **z rozwódką p. Franciszką J.**, z którą nawiązał bliższe stosunki, obiecując jej małżeństwo. Na podstawie tej obietnicy p. J. nie szczędziła swemu adoratorowi **zasiłków pieniężnych, które urosły do kwoty 4.500 zł.**

Przed kilku miesiącami dr. Semensied mając dosyć tych amorów i nie chcac wywiązać się z przyrzeczenia, pewnego dnia spakował swoje manatki i cichaczem **wyjechał do Wiednia**, gdzie uzyskał engagement do jednego z tamtejszych kin. Pani J. spostrzegłszy ucieczkę narzeczonego, nie tyle z żalu za nim, co za straconemi pieniądzmi, uczyniła przeciw niemu **doniesienie karne do Prokuratury.**

Przed kilku dniami dr. S., syt laurów na gruncie wiedeńskim, powrócił do Lwowa i tu ponownie objął kapelmistrzostwo zespołu jednego z lwowskich kinoteatrów. Pani J., dowiedziawszy się o powrocie eks-narzeczonego, zwróciła się do niego o **zwrot wypożyczonych mu pieniędzy**, a gdy spotkała się z odmowną odpowiedzią, **zwróciła się do policji.**

Po przeprowadzeniu dochodzeń na polecenie Prokuratury dra Semensieda aresztowano. Przy tej sposobności miało wyjść na jaw, że **wyjechał on do Wiednia za nielegalnym paszportem.** W sprawie tej policja prowadzi **odrębne dochodzenia.**

—o—

Zeznania nadkomisarza Mittlenera

o przebiegu krwawych zajść w Hrebennem.

IWAN MALIŚNIAK WŁAŚCIWYM SPRAWCĄ PODBURZANIA CHŁOPÓW PRZECIW POLICJI.

Lwów, 23 marca.

(—) W trzecim dniu **procesu o krwawe zajścia w Hrebennem** zeznawali świadkowie oskarżenia, mianowicie funkcjonarjusze policyjni, którzy brali udział w likwidowaniu tych zajść.

Prócz dwunastu posterunkowych, zeznawał wczoraj **nadkom. Mittlener**, b. zastępca naczelnika urzędu śledczego we Lwowie, a obecnie naczelnik urzędu śledczego w Toruniu. Gdy dnia 13 października ub r. Województwu lwowskiemu doniesiono o wypadkach w Hrebennem, **na polecenie Urzędu wojewódzkiego świadek wyjechał na miejsce.** Policja posiadała informacje, że **na miejscu z ramienia K. P. Z. U. prowadzą demagogiczną agitację mieszkańcy Hrebennego Iwan Jurczak i Wojciech Stypka**, a owocem tej agitacji były właśnie **krwawe zajścia.**

Po przybyciu świadka do Hrebennego, Starostwo w Rawie ruskiej zawiadomiło go, że **tłum demonstrantów z Rawy Ruskiej z posłem Chamem na czele maszeruje do Hrebennego.** Po przybyciu demonstrantów, poseł Cham odbył wiec, przy udziale miejscowej ludności, poczem ludzie zaczęli się powoli rozchodzić.

W tym czasie **nadjechał na furze Iwan Maliśniak, który począł wrzeszczeć, że został przez policjantów pobity, a brat jego zabity** i wzywał zgromadzonych do **stawiania oporu policji.** Wezwania Maliśniaka odniosły skutek, gdyż **tłum rzucił się na policję**, którą obrzucił kamieniami. Zaatakowana policja **oddała salwę**, w czasie której 10 osób zostało ranionych.

Obrońcy stawiali świadkowi szereg pytań, a znaczną ich część przewodniczący **musiał uchylić.**

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków na mniej ważne okoliczności, rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 22 marca. (Tel. G. P.)

W 15-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery:

10.000 zł. nr. 14871, 5.000 zł. nr. 19730, 170382, 3.000 zł. nr. 11708, 23747, 2.000 zł. na nr. 2085, 16933, 29397, 58732, 78335, 81976, 107686, 123283, 137149, 151252, 156159, 163419.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

(Nicurzędowa.)

Dziś w czternastym dniu ciągnienia 5-tej klasy 18-tej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły **na** numery następujące:

Po 25.000 zł. Nr. 6291 86917.

Po 10.000 zł. Nr. 4745 23775.

Po 5.000 zł. Nr. 67076 70326 82202 163693.

Po 3.000 zł. Nr. 39482 170211 61923 los zakupiony w kolekturze „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6.

Po 2.000 zł. Nr. 43756 **83343** los zakupiony w kolekturze „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6., 110885 125389 143701.

Po 1.000 zł. Nr. 325 3081 7556 26843 37245 **50190** los zakupiony w kolekturze Bracia Safier, Kraków, Rynek Gł. 6., 83901 84604 92199 103013 **111125** los zakupiony w kolekturze „Nadzieja“, Lwów Sykstuska 6., 114137 114961 115047 121832 **135037** los zakupiony w kolekturze „Runo“, Lwów, Akademicka 3., 145527 149763 153037.

Po 600 zł. Nr. 12376 16918 19011 26442 27118 38445 75592 79687 88743 91111 93589 106071 134279 149672 156287 171596.

Gdzie można nabyć „Kwiat śnieżny“

i uzyskać szansę zdobycia nagrody?

WYKAZ FIRM, SPRZEDAJĄCYCH NOWE TUBY „NEIGE DE FLEURS“ Z KUPONAMI, UPRAWNIAJĄCEMI DO UDZIAŁU W KONKURSIE „GAZETY PORANNEJ“.

Lwów, 23. marca.

(.) Wobec olbrzymiego zainteresowania się ogółu Czytelników naszym najnowszym konkursem, wyposażonym w szereg niezwykle ponętnych nagród, podajemy poniżej wykaz firm, do których fabryka kremu „Neige de Fleurs“ wysłała już nowe tuby swego świetnego preparatu, zawierające rewersy premjowe:

LWÓW:

B. Bohosiewicz, Hetmańska 6; Drogerja Piotr Mikolasch i S-ka, ul. Kopernika 1; Ludwik Hoszowski, Akademicka 3; Łopuszański i SaucZej, pl. Marjacki (Gmach Sprechera); Jan Sudhoff, Akademicka 19; Jakób Chamysz, Sykstuska 2; Mr. Ernest Bomse, drogerja, Akademicka (Hotel Georgea); Rudolf Fluhr, Legjonów 21; Jonasz Gross, Legjonów 29; Władysław Świtlik, ul. św. Zofji 22; Winckler i Syn, Rynek; Alojzy Hübner, Rynek; Mr. B. Bleiberg, drogerja, Gródecka 87; M. Zacharjasiewicz, drogerja, Głęboka 19; Rosenstock i Lachs, Sykstuska 31; — Marja Lutman, Leona Sapiehy 33; „La Parisienne“, perfumerja, pl. Akademicki.

TARNOPOL:

Józef Fuchs, drogerja, ul. Mickiewicza 33; Adolf Bick, perfumerja, ul. 3 Maja 12.

ZŁOCZÓW:

Mr. C. Appel, drogerja.

PRZEMYŚL:

Władysław Borgowski, ul. Mickiewicza; M. Laufer, drogerja, Mickiewicza 22; Józef Hafner, drogerja, Rynek — Ign. Wohlfeld, perfumerja, ul. Franciszkańska 31; Kupferberg i Kneyer, Plac na Bramie 4.

STANISŁAWÓW:

Władysław Jürgens, perfumerja, ul. Kościuszki 1, „Farbol“, perfumerja, ul. Sapieżyńska 11; Breitholz i Kram, ul. Piłsudskiego 1.

KOŁOMYJA.

Samuel Feldman, perfumerja, Rynek; Marek Feldman, ul. Piłsudskiego.

17-letni gwałciciel i 17-letnia mężatka.

KARYGODNE ZAPAŁY NA ŚNIEGU. — JAKO HONORARJUM MŁODOCIANY ADONIS „ZAINKASOWAŁ SOBIE KILO MASŁA. — PRZYJDZIE TERAZ POSIEDZIEĆ ROCZEK ZA CHWILĘ „ZAPOMNIENIA“.

Lwów, 23 marca.

(—) Przed Senatem III. pod przewodnictwem radcy Dworzaka stanął wczoraj **17-letni Józef Matusz z Hrebeniec**, oskarżony o zbrodnię **zgwałcenia, rabunku i kradzieży.** Dnia 6 lutego na drodze z Hrebeniec do Artasowa spotkał w lesie **17-letnią Katarzynę Żydaczewską, mężatkę, matkę dwumiesięcznego dziecka, rzucił ją na śnieg i grożąc śmiercią, zniewolił. Następnie zrabował jej kilogram masła i zbiegł.**

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń Matusza aresztowano. W toku śledztwa wyszło na jaw, że ma on na sumieniu również **liczne kradzieże.** Po przeprowadzonej rozprawie został on zasądzony **na rok ciężkiego więzienia.** Prokurator dr. Mostowski zgłosił odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary. Oskarżonego bronił adw. dr. Weinsaft.

Napad na wóz pocztowy pod Rozwadowem

był mistyfikacją pocztowca?

OFIARA NAPADU, LISTONOSZ BUKAŁO, MIAŁ SWEGO CZASU DOCHODZENIE O OGRABIENIE LISTÓW AMER. — CZY NAPAD ZOSTAŁ SFINGOWANY?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl w marcu.

(M) Przed kilku dniami zamieściła „Gazeta Poranna" szczegóły **napadu, dokonanego przez bandytów na wóz pocztowy między Dębicą a Rozwadowem.** Według tych informacji bandyci mieli zrabować **105.000 zł.**, przyczem związali i wyrzucili z pociągu funkc. pocztowego

Jana Bukałę.

Obecnie okazuje się, że **wiadomości powyższe należy przyjąć z wszelkiemi zastrzeżeniami.** Stwierdzono bowiem, że Jan Bukała miał jako listonosz w Przemyślu przed kilku laty **bardzo przykrą sprawę sądową.** Stawał on wówczas przed przemyskim sądem karnym jako **oskarżony o kradzież i spoliowanie listów z Ameryki, z których miał wyjmować dolary.**

Z powodu braku dostatecznych dowodów winy, został wówczas uwolniony, poczem go władze pocztowe przeniosły do Dębicy. W świetle tych rewelacji musiał napad bandytów na ambulans, w którym urzędował Bukała, **wzbudzić poważne wątpliwości,** zwłaszcza, że na poparcie szczegółów podanych przez niego, zabrakło na razie **nie tylko dowodów, lecz nawet poszlak.**

Toteż sfingowanie całej sprawy wydaje się dość prawdopodobnem.

Pieniędzy zrabowanych dotąd nie zdołano odzyskać, jest jednak nadzieja, że i to wkrótce nastąpi, zwłaszcza, że „bandyci" nie daleko uciekli ze swoim skarbem i zapewne uda się władzom **ustalić właściwy stan sprawy tego tajemniczego napadu.**

SYTUACJA NA KOLEJACH.

Warszawa, 22. marca (Tel. G. P.). Według raportów wszystkich prawie Dyrekcyj kolejowych ruch odbywa się normalnie. W okręgu wileńskim na niektórych odcinkach pracują jeszcze pługi odśnieżne. W Dyr. lwowskiej **ruch na odcinku Nowy Łupków—Cisna nadal wstrzymany.** Opóźnienia pociągów dochodzą w tym okręgu do 90 minut. W okręgu stanisławowskim dalekobieżne **pociągi pasażerskie** kursują z opóźnieniem od 40 do 70 minut.

POLSKIE PODZIĘKOWANIE ZA WYRATOWANIE „TCZEWA".

Berlin 22. marca. (Tel. G. P.) Konsul polski w Hamburgu wręczy dowódcy pancernika niemieckiego „Elsass" v. Bülowowi złotą papierośnicę jako podarunek Rządu polskiego za wyratowanie „Tczewa". Takie same papierośnice otrzymają piloci „Lufthansy" Osterkamp i v. Roques, oraz kapitan „Tczewa", Rynicki.

SYTUACJA ZNÓW GROŹNA.

Katowice 22. marca. (Tel. G. P) **Związek pracodawców uchwalił nie przyjąć orzeczenia komisji pojednawczej i arbitrażowej z dnia 18. marca br.,** dotyczącego podwyżki zarobków w wysokości 5 proc. w przemyśle górniczym.

PRZYPADKOWO ZASTRZELIŁ PRZYJACIELA.

Sosnowiec, 22. marca (Tel. G. P.). W koszarach policji w Dąbrowie Górniczej poster. Bortnik wydobył rewolwer służbowy i począł go repetować. Padł strzał który **śmiertelnie ugodził jego przyjaciela Burmę.** Boortnik na ten widok dostał ataku szału i chciał targnąć się na swe życie, rozbrojono go jednak.

WIELKA POWÓDŹ W STANACH ZJ.

N. Jork, 22. marca (Tel. G. P.). Wał nadbrzeżny nad rzeką Missisipi został przerwany o 6 mil od Quicy. 20.000 akrów urodzajnych ogrodów zostało zalanych. Chaty zostały porwane przez powódź. **Szkody są olbrzymie.**

Dwie katastrofy kolejowe

KTÓRE POCIĄGNĘŁY ZA SOBĄ SZEREG OFIAR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. marca. (st) Na stacji Maczki w Zagłębiu Dąbrowskiem wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą **ofiary w ludziach.** Po przybyciu pociągu pośpiesznego Kraków—Warszawa, odczepiono jeden wagon z pasażerami, który miał być przyczepiony do pociągu, zdążającego w kierunku Dęblina. W międzyczasie przybył pociąg towarowy, który z całą siłą pary najechał na stojący wagon z pasażerami. Zderzenie było tak silne, że **wagon wykoleił się i spadł z nasypu. 7 osób zostało rannych.** Pomocy udzieliło na miejscu Pogotowie kolejowe.

Druga katastrofa wydarzyła się na stacji **Prausk pomiędzy Tczewem a Gdynią.** Motorówka z pasażerami najechała na parowóz przetokowy manewrujący w pobliżu stacji. Skutkiem zderzenia 5 osób odniosło rany.

114 ludzi zginęło

PODCZAS POŻARU BUDYNKU KINOWEGO W ROSJI.

Moskwa, 22 marca. (Tel. G. P.). Podczas pożaru, jaki wybuchł w czasie seansu kinowego w jednej z wsi guberni włodzimierskiej, **zginęło 114 osób. Prócz tego 11 osób zostało ciężko poparzonych, 6 zaś lżej.** Ogień z płonącego filmu przesunął się z niesłychaną szybkością na drewniany budynek, **wzniecając panikę.** Obecni rzucili się tłumnie ku jedynemu wyjściu, co spowodowało mnóstwo ofiar

Niepoprawni oszuści, bracia Hellerowie

znowu wpadli w ręce policji.

ZBIERALI SKŁADKI NA SFAŁSZOWANE LISTY KOMIT. FLOTY NAR. — ICH SPÓLNIK „DR. RAWICKI" (RICHTIG — RICHTIG) ZDOŁAŁ UCIEC

Lwów, 23 marca.

(—) W swoim czasie zostali aresztowani dwaj **bracia Henryk i Marceli Hellerowie, znani na bruku lwowskim oszuści,** którzy w bardzo sprytny sposób dopuścili się całego szeregu oszustw. Między innymi zaopatrzywszy się w fałszywe stampilje i druki, **zbierali składki na rzecz Akad. Związku sportowego Makabea,** za które pobierali poważne kwoty. Prócz tego jeden z nich wchodził w skład **szajki złodziejji sklepowych** i został przed kilku miesiącami za to aresztowany

Obecnie wyszło na jaw, że **obaj Hellerowie wraz z niejakim Bogusławem Adamowiczem, używającym nazwiska dr. Rawicki, znowu zaopatrzywszy się w sfałszowane listy składkowe i legitymacje Komitetu Floty Narodowej w Warszawie, zbierali na ten cel składki we Lwowie.** Onegdaj powinęła się im noga i obaj Hellerowie zostali aresztowani, spólnik ich **Adamowicz false Richtig zdołał zbiedz.**

Szwagier kołem zakatrupił Czmyra.

POTEM POJECHAŁ DO LWOWA, ABY WSTĄPIĆ DO WOJSKA, ALE NIECZYSTE SUMIENIE WYDAŁO GO W RĘCE POLICJI. — 4 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Lwów, 23. marca.

(—). W Sarnikach pow. Bóbrka u gospodarza **Wasyla Czmyra** mieszkał jego szwagier 24-letni **Iwan Horoszko.** Mimo iż był na utrzymaniu u szwagra, nie wiele pomagał mu w pracy, natomiast **chętnie go okradał z plonów, które następnie sprzedawał.** Gdy w styczniu Czmyr nie chciał pozwolić Horoszce na sprzedaż owsa, Horoszko popadł w wściekłość i wszczął ze szwagrem bójkę, z której jednak wyszedł pokonany. W trzy dni później Horoszko miał wstąpić w szeregi wojskowe i udać się do Lwowa.

W przeddzień wyjazdu postanowił on **dokonać zemsty na swym szwagrze. W tym celu zaopatrzył się w wielki kół.** Gdy wieczorem Czmyr udał się do studni po wodę, Horoszko zaczaił się i gdy Czmyr nadszedł, **zwalił go kołem w głowę, poczem zadał mu drugi cios w piecy. Od razów tych Czmyr w godzinę później zmarł.**

Morderca spakował swoje manatki i udał się do Bóbrki, skąd pociągiem pojechał do Lwowa. Tutaj na dworcu głównym **zachowywał się podejrzanie** tak, iż zwrócił na siebie uwagę funkcjonarjusza policyjnego, który począł go indagować i w czasie tej indagacji mając nieczyste sumienie, **przyznał się do popełnienia morderstwa.**

Wczoraj odpowiadał on przed Senatem III. pod przewodnictwem radcy Dworzaka i po przeprowadzonej rozprawie został zasądzony **na 4 lata ciężkiego więzienia.**

Oskarżał prok. Mostowski, bronił adw. dr. Weinsaft.

Wśród pism i książek.

Lwów, 23. marca.

Adolf Czerwiński: Postępowanie karne przed sądem pierwszej instancji.

Jak wiadomo, z dniem 1. lipca 1929 wchodzi w życie nowy polski kodeks postępowania karnego. Nie dziw zatem, że ta nowa ustawa jest już obecnie przedmiotem studjów ogółu jurystów — stanowiąc główny punkt zainteresowania w seminarjach uniwersyteckich i przedmiot ożywionej dyskusji prawników.

Ale i szersza opinja interesować się musi nową procedurą, wprowadzającą cały szereg doniosłych zmian w instytucji sądów przysięgłych, których działalność ograniczoną jest dotychczas na teren byłego zaboru austrjackiego.

W tym kierunku dzieło czcigodnego prezesa A. Czerwińskiego, nestora naszego sądownictwa, oddaje nieocenione usługi. Niewielka ta książeczka stać się powinna niezbędnem vademecum każdego jurysty.

Autor, opierając się na długoletnim doświadczeniu i głębokiej fachowej wiedzy — przechodzi krytycznie wszystkie postanowienia nowego kodeksu karnego z dnia 19. marca 1928. W formie jasnej i łatwo dostępnej nawet dla laika analizuje cały tok postępowania przed sądem okręgowym, przed sądem przysięgłych i przed sądem grodzkim, zwracając w poszczególnych ustępach uwagę na wszelkie różnice, zachodzące między obowiązującą dotychczas w Małopolsce austrjacką procedurą karną a wchodzącym obecnie w życie polskim kodeksem postępowania karnego.

Niejednokrotnie, kiedy poszczególne artykuły k. p. k. skutkiem nie dość jasnego ich sformułowania, mogłyby nasuwać pewne wątpliwości co do ich interpretacji, — autor dodaje do nich swoje komentarze, w których — opierając się na logicznem rozumowaniu i na dotychczasowej wieloletniej praktyce — daje czytelnikowi znakomite wytyczne w tej mierze.

Nieraz też zwraca uwagi na pewne braki i niedociągnięcia w nowym kodeksie, który — jak każde dzieło ludzkie — nie może być doskonały, a co wszystko dopiero w praktyce z biegiem czasu będzie ulec musiało pewnym modyfikacjom i poprawkom.

Książka ta, wydana bardzo starannie i ładnie nakładem Lwowskiego Oddziału Związku sędziów i prokuratorów R. P., przynosi prawdziwą chlubę jej autorowi, stanowiąc wspaniały dowód jego niespożytej żywotności, głębokiej wiedzy i nadzwyczajnej bystrości sądu. **kr.**

Uboga staruszka, 65 lat licząca, **ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.**

W obliczu zlikwidowanego strajku piekarzy we Lwowie.

KAPITULACJA PIEKARZY I JEJ WŁAŚCIWA WARTOŚĆ. — TYLKO RADYKALNY ZABIEG MOŻE NAS WYLECZYĆ Z CHRONICZNEJ CHOROBY. — MIASTO POWINNO POSIADAĆ SKUTECZNY APARAT DLA ZWALCZANIA NIEUSPRAWIEDLIWIONYCH ZAKUSÓW NA KIESZEŃ MIESZKAŃCÓW.

Lwów, 23 marca.

(jp) Po tygodniu dotkliwego braku we Lwowie najkonieczniejszego środka spożywczego, jakim jest chleb, w dniu wczorajszym nastąpiło nakoniec **odprężenie sytuacji i piekarze przystąpili do normalnego wypieku.** Dzięki temu już w ciągu dnia wczorajszego ukazał się chleb i pieczywo białe we wszystkich handlach, **po cenach oznaczonych taryfą magistracką z dnia 18. b. m.**

A zatem dzięki stanowczej postawie Zarządu miasta sprawa została wygrana, a piekarze musieli ustąpić od swoich nadmiernych żądań, które odbiłyby się w bardzo dotkliwy sposób zwłaszcza na niezamożnych sferach ludności naszego miasta. Niewątpliwie **uchronienie miasta przed nadmierną podwyżką cen chleba należy zapisać na dobro p. wicekom. Frankowskiego,** który z całą sumiennością poświęcił się badaniu rzeczywistej konjunktury na rynku zbożowym i mącznym i na tej podstawie ustaliwszy kalkulację, nie poddał się presji piekarzy, pragnących ciągnąć nadmierne zyski na niekorzyść ogółu ludności.

Aby pozostać jednak w sferze realnej, nie można niestety wstrzymać się od stwierdzenia, że **sukces uzyskany w walce cennikowej z piekarzami, można nazwać Pyrrhusowem zwycięstwem.** Zatarg ten bowiem naraził mieszkańców miasta przez szereg dni **na dotkliwy brak tego najniezbędniejszego artykułu spożywczego i na konieczność zastępowania go**

innemi droższemi artykułami,

co odbiło się w bardzo przykry sposób na budżecie najbiedniejszych rzesz ludności miejskiej. Z drugiej strony **sytuacja obecna niema charakteru definitywnego zawarcia pokoju, ale raczej zawieszenia broni celem lepszego przygotowania środków dalszej kampanji,** która być może, że już w najbliższych dniach zostanie przeprowadzona, a wynik jej niewiadomo jeszcze na czyją stronę przechyli szalę. Wszak już w najbliższym czasie ma być zwołana **komisja cennikowa, której zadaniem będzie ostateczne ustalenie cen pieczywa.** — Zatem wczorajsza kapitulacja ma charakter wybitnie tymczasowy.

W epoce trustow i karteli.

Przypuśćmy jednak nawet, że uda się konsekwentnej akcji władz miejskich, Wydziału aprowizacyjnego Województwa wraz ze Starostwem Grodzkiem, utrzymać na dotychczasowem stanowisku po przeprowadzonej dokładnej **kalkulacji już nie tylko cen mąki, ale i cen wypieku,** jak to zapowiedział p. wicekom. Frankowski na ostatniem posiedzeniu Rady Przybocznej. I wtedy jednak nie możemy się łudzić, **aby kwestja chlebowa była we Lwowie w ten sposób definitywnie załatwiona.**

Najbliższy okres przyniesie nowy zatarg, nowy strajk, nowe nadmierne żądania piekarzy i co najważniejsze,

nowy brak chleba we Lwowie.

I nie może być inaczej, jak długo miasto nie może przeciwstawić każdorazowym żądaniom piekarzy **własnego aparatu, mogącego zastąpić opornych przemysłowców w rzuceniu na rynek targowy dostatecznej ilości chleba.**

Dalecy jesteśmy od gloryfikacji etatyzmu, skupiającego całe życie gospodarcze i troskę o zaspokojenie potrzeb ludności w rękach władz rządowych czy municypalnych, jednak niemniej **obowiązkiem tych czynników jest liczyć się z wytworzonemi w życiu współczesnem warunkami.** W epoce **trustów i kartelów** w rozmaitych gałęziach przemysłowych, dążących do tego, aby przez **zmonopolizowanie w swoich rękach produkcji wywierać decydujący wpływ na ceny,** szczególniej **władze municypalne** są powołane do tego, aby ze swej strony przeciwstawiły **organizację, chroniącą ludność od wyzysku i uniemożliwiającą samowolne podbijanie cen przez pewną grupę gospodarczą, wychodzącą tylko na wydobycie dla siebie jak największych korzyści.**

W pierwszej linji taki środek profilaktyczny dla nadmiernych apetytów przemysłowców, powinien być zastosowany tam, gdzie chodzi o **artykuł tak niezbędny dla najuboższych sfer ludności, jakim jest chleb.** Z uwagi na to jedynym sposobem uniknięcia podobnych zatargów, jak obecnie świeżo zlikwidowany, może być tylko ujęcie w ręce Zarządu miasta kwestji chlebowej, czyli zbudowanie za przykładem innych miast polskich i zagranicznych

wielkiej miejskiej piekarni mechanicznej,

zaopatrzonej we wszystkie **nowoczesne urządzenia techniczne i hygieniczne.**

Miejska piekarnia mechaniczna.

Piekarnia taka, która w razie potrzeby mogłaby wyprodukować dostateczne ilości chleba dla zaopatrzenia całej ludności, byłaby najskuteczniejszym regulatorem cen. Zadania tego spełnić nie może porozumienie z jedną piekarnią prywatną, obliczoną zresztą także na własny zysk, a **nie posiadającą przytem urządzeń dostatecznych dla odpowiedzenia potrzebom trzystu tysięcznej ludności Lwowa.** Okazało się bowiem, jak nikłą rolę odgrywało w ostatnich dniach tych 45 tysięcy bochenków chleba, dostarczonych Aprowizacji miejskiej przez fabrykę **„Merkury".**

A nadto nie można pominąć milczeniem, że założenie własnej miejskiej piekarni mechanicznej uwolniłoby nakoniec miasto od tej **zakały, jaką stanowią urządzenia większej liczby piekarń lwowskich, które urągają nowoczesnym pojęciom o hygjenie i wymogach sanitarnych.**

Nie twierdzimy, jakoby zadaniem piekarni miejskiej było wyeliminowanie **prywatnego przemysłu piekarskiego** we Lwowie, ale przeciwnie chodzi o **podniesienie go na odpowiedni poziom,** bo z należycie urządzoną piekarnią miejską mogłyby konkurować tylko należycie urządzone zakłady prywatne. Wówczas dopiero mielibyśmy we Lwowie chleb dobry i tani, a sądzimy, że niema powodu, aby Lwów nie mógł się zdobyć na taki Zakład, który już oddawna posiada Poznań, Kraków i inne miasta mniej liczebne pod względem ilości mieszkańców i mniej bogate od Lwowa.

—o—

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI!
ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY UŁŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!

Tajemnicze przygody autorki.

NIEZWYKŁY INCYDENT W „FOLIES BERGERES". — PRZECZUCIE, KTÓRE SIĘ SPRAWDZA. — MARTWE PRZEDMIOTY MAJĄ DUSZĘ. — TAJEMNICE STAROŻYTNEGO PIERŚCIENIA

Budapeszt, w marcu.

(=) Znana autorka węgierska **Margitt Veszi** ogłosiła niedawno w **„Pesti-Naplo"** ciekawy artykuł, w którym opowiada o swych **przeżyciach okultystycznych.**

„Było to przed wielu laty — pisze ona — gdy podczas mego pobytu w Paryżu, w towarzystwie mego pierwszego męża, **Franciszka Molnara,** byłam obecna na przedstawieniu w **„Folies Bergeres".** Pierwszy akt podobał mi się bardzo. Podczas pauzy, która po nim nastąpiła, ogarnęło mię

niesłychane zdenerwowanie.

Zerwałam się z krzesła i oświadczyłam, że **córeczka stanowczo bardzo poważnie zachorowała,** wobec czego muszę **natychmiast wyjechać.** Napróżno usiłowano mnie pocieszyć i uspokoić. Nie znalazłam już spokoju, płakałam ciągle podczas przedstawienia i następnego dnia pojechałam rzeczywiście pierwszym pociągiem do Berlina, gdzie dziecko moje bawiło wówczas u moich rodziców. **Przeczucie mnie nie zawiodło.** Córeczka leżała w łóżku, **dręczona wysoką gorączką.** Zachorowała dopiero w dniu mego przybycia do Berlina. Było to zatem **przeczucie zupełnie wyjątkowego rodzaju...**

„Jestem przekonana również, że t. zw. martwe przedmioty

posiadają duszę.

Zwłaszcza niesamowite przygody zdarzają się niekiedy z **zgubionemi przedmiotami.** Byłam raz w Spezia w gościnie u wybitnego rzeźbiarza **Marka Wedresa.** Pewnego dnia odbyliśmy **wycieczkę w góry.** Przez dwie godziny wspinaliśmy się po **opuszczonych ścieżkach wśród lasów.** Gdy wróciliśmy wieczorem do domu, zauważyłam z przerażeniem, że zgubiłam

starożytny pierścień,

który jako talizman **ceniłam bardzo wysoko.** Byłam bardzo przygnębiona, lecz rozpoczęłam natychmiast poszukiwania. Oczywista z góry wiedziałam, że znalezienie tak drobnego przedmiotu w lesie jest **rzeczą niemal wykluczoną.** Mimo to nie zrażałam się wcale. Trzeciego dnia wieczorem doznałam nagle uczucia, że pierścień mnie szuka i

pragnie do mnie powrócić.

Poprosiłam przyjaciółkę i jej brata, aby mi towarzyszyli. Błądziliśmy w okolicznych lasach. Szłam przodem **jakby pociągana niewidzialną siłą!** Nagle zmęczona stanęłam i uznałam, że wszelkie poszukiwanie jest daremne. W tej samej sekundzie wykrzyknęła głośno moja przyjaciółka. U stóp jej leżał **błyszczący przedmiot.** Był to mój **zgubiony talizman...**

—o—

Tajemnica tylnej kieszeni.

MANIERKA WÓDKI A OBYWATELSTWO AMERYKAŃSKIE.

Nowy Jork, w marcu.

(+) Niedawno 26-letni Edie Mullarney, który przed 5 laty przybył do N. Jorku z Irlandji, zgłosił się do sędziego, **by złożyć przysięgę na obywatelstwo Stanów Zj.**

Gdy sędzia zabierał się do odebrania roty przysięgi, **na sali ktoś zagwizdał.** Na pytanie sędziego zgłosił się jakiś jegomość i oświadczył:

— Ja gwizdnąłem, bo ten człowiek nie jest godzien zostać obywatelem Stanów Zj. **Ma on manierkę wódki w tylnej kieszeni** i popijał przed chwilą tu na sali!

Sędzia kazał policjantowi obszukać Mullarneya i istotnie znaleziono nieszczęsną manierkę. Wobec takiego dowodu łamania świętej prohibicji, **sędzia odroczył na rok naturalizację Mullarneya.**

Biedny Irlandczyk tą przykrością okupił łyk „mocnej", pociągnięty „na kuraż" przed tak doniosłym aktem.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Ze spraw miejskich

Zebractwo przestanie być intratnym zawodem we Lwowie.

WALKA PRZECIW ŻEBRANINIE PIJAKÓW I WYDRWIGROSZÓW. ZARZĄD MIASTA ORGANIZUJE RACJONALNĄ AKCJĘ HUMANITARNĄ. KONTROLA NAD ŻEBRAKAMI.

Lwów, 23. marca.

(jp) Pod przewodnictwem zastępcy kom. rządu **r. Frankowskiego** odbyło się posiedzenie w sprawie zwalczania żebractwa. W obradach wzięli udział przedstawiciele Kurji metrop. obu obrządków, przewodniczący jedenastu Komisji ubogich, przedstawiciel żydowskiej Gminy wyznaniowej, delegaci Rady centralnej Tow. św. Winc. a Paulo, oddziału męskiego i żeńskiego, delegaci starostwa grodzkiego, st. r. **Słobiecki**, st. r. **Rogoż** i r. **Ochman**, komisarze dzielnicowi i inni.

Zebranie zagaił zast. Kom. **r. Frankowski**, wyłuszczając **zasadnicze założenie akcji zwalczania żebractwa na terenie m. Lwowa**, poczem **r. Ochman** przedstawił szczegółowy plan tej akcji. — Zarząd miasta zamierza zorganizować walkę z żebractwem na szeroką skalę i zainteresować nią całe społeczeństwo. Punktem wyjścia Zarządu miasta dla tej akcji jest zasada, że żebractwo nie może być intratnym zawodem i nie może też **stanowić źródła dochodów dla notorycznych pijaków i wydrwigroszów**. Dlatego też miasto zamierza przeprowadzić

akcję bonową,

która umożliwi kontrolę nad żebrakami i zapobieganie temu, by **pieniądz w gotówce dostawał się wprost do rąk wspieranego**

Zarząd miasta zamierza podzielić **rozdających jałmużnę na dwie kategorje**: na lekarzy, adwokatów, firmy handlowe, przemysłowe, biura, sklepy itp. oraz biura prywatne i pojedyncze osoby. Dla pierwszej kategorji wydawałby Magistrat

drukowane tablice z napisem:

„żebrakom wstęp wzbroniony", za które odnośne osoby i biura składałyby z góry oznaczoną **pewną kwotę na akcję bonową**. Osoby drugiej kategorji otrzymywałyby

książeczki bloczkowe z bonami po 5 groszy,

któreby rozdawały ubogim. Po uzbieraniu pewnej ilości bonów ubodzy zgłaszaliby się do magistratu, gdzie otrzymywaliby w zamian **bony żywnościowe do zrealizowania w sklepach miejskich.** W ten sposób żebracy podlegaliby pewnego rodzaju **rejestracji i pozostawaliby pod stałą opieką organów magistratu.**

Po bardzo szczegółowej dyskusji zebrani uznali plan zarządu miasta za celowy i odpowiedni i ze swej strony przyrzekli udzielić jak najdalej idącego poparcia dla tej akcji.

Z uchwał Magistratu.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE TEATRÓW MIEJSKICH. — BADANIE MIĘSA I ZWIERZĄT. — KONSENSY BUDOWLANE. — PARCELACJA GRUNTÓW. — SUBWENCJE.

Lwów, 23. marca.

(jp). Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem kom. rz. **dra Nadolskiego**, uchwalono między innemi **przyjąć przedłożone przez administrację teatrów miejskich zamknięcie rachunkowe za czas od 1. września 1927 do 31. sierpnia 1928** i udzielić administracji absolutorjum.

Dalej uchwalono **nowe instrukcje dla leśniczych i gajowych** w lasach miejskich i fundacyjnych.

Uchwalono utworzyć na terenie gminy **trzy obwody dla badania zwierząt i mięsa**, a mianowicie: **Lwów-rzeźnia miejska, Lwów-rzeźnia prywatna Ruckera i Lwów miasto.** Ten ostatni okręg dla wypadków rzezi z konieczności.

Udzielono dalej Andrzejowi i Tońci Finkelsteinom pozwolenia na budowę 2-piętrowego domu przy ul. Sieniawskiej, uchwalono wydzierżawić **tow. „Pogoń"** 2 morgi gruntów przy **ul. Szymonowiczów** na dalszy okres czasu za czynszem 450 zł. pod dotychczasowymi warunkami, udzielić Józefowi Hahnowi pozwolenia na nadbudowę III. piętra realności l. 8. ul. Kleparowska, Grzegorzowi Piwowarowi pozwolenia na budowę murowanego domu na Jałowcu, Pawłowi Łozińskiemu na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Pijarów.

Uchwalono dalej zezwolić Antoniemu Francowi na **otwarcie przedłużenia ulic Zadwórzańskiej, Obwodowej i Grochowskiej** i zatwierdzono plan parcelacji pod zwykłymi warunkami.

W dalszym ciągu rozdzielono szereg subwencyj, oraz przyjęto do Związku gminy Józefa Kozaka i Samuela Wegena.

Uczeń kupuje szkołę.

JEST WŁAŚCICIELEM SZKOŁY, KTÓREJ NAUCZYCIEL WSADZIŁ GO DO KARCERU.

Kopenhaga, w marcu.

(—) Zdarzyła się tutaj rzecz **bardzo ciekawa.** Do pewnego prywatnego instytutu naukowego uczęszczał 13-letni chłopak, **Erwin Brades**, sierota, pochodzący z szlacheckiej, lecz zubożałej rodziny. Niedawno otrzymał Brades po zmarłym wuju w spadku **bardzo znaczną fortunę.**

Co uczynił mądry chłopak? Oto zakupił ów instytut prywatny, którego stosunki znał doskonale. Mimo to jednak **nie zaniechał dalszego uczęszczania do instytutu** w charakterze ucznia. Zażądał również od pedagogów, aby zupełnie nie **zmienili wobec niego swego postępowania.** I rzeczywiście przed kilku dniami pewien sumienny nauczyciel wsadził go

na kilka godzin do karceru

za nasypanie koledze za kołnierz proszku łechcącego

FEJLETON „GAZ. POR." z 24. III. 1929.

PIERRE MC ORLAN

SZCZĘŚCIE I MIŁOŚĆ

Varlin zakochał się w pannie Alice Gray. Czyż było w ten coś dziwnego? Spotykali się codziennie na korcie tenisowym i spędzali tam razem wiele czasu. A panna Gray była zachwycającą młodą dziewczyną, śliczną i świeżą jak wiosenka.

To prawda, że Varlin miał dopiero osiemnaście lat, ale nie przeszkadzało mu to zupełnie kochać tak czule i poważnie jakgdyby był conajmniej o 10 lat starszy.

Przez długi czas nie mógł zdobyć się na odwagę. Ale wreszcie mężczyzna przezwyciężył w nim młodzieńca. Pewnego razu zaproponował, że odprowadzi pannę Gray z kortu do domu. Z uśmiechem przyjęła jego propozycję. Był wysoki, zgrabny, elegancko ubrany — czemuż nie miałaby przespacerować się z nim?

Rozmowa potoczyła się bardzo żywo. Właściwie mówiła niemal wyłącznie Alice, a Varlin, coraz bardziej zdumiony i onieśmielony. Alice Gray mimo swego młodego wieku wiele podróżowała. Ojciec jej mieszkał niegdyś w Egipcie — tam się urodziła. Mieszkała później w Syrji, Afryce, Anglji, Francji Widziała bardzo wiele, a dzięki ojcu zapewne, który był pisarzem, umiała ciekawie i interesująco o wszystkiem opowiadać.

Varlin słuchał, od czasu do czasu wtrącał jakieś słowo i starał się natrafić na jakieś słabe miejsce w jej wiedzy, by z kolei rozpocząć adorację, ale bezskutecznie.

Od tego dnia spacerowali z sobą zawsze. Varlin był coraz bardziej zakochany. Pewnego poranka, gdy jak zwykle spotkali się z sobą na placu tenisowym. Alice pierwsza rozpoczęła:

— Wiem, że mnie pan kocha...

Varlin zaczerwienił się jak żak. Tego dnia był już nawpół przytomny. A w nocy nie mógł spać. Fantazja jego pracowała usilnie nad rozwiązaniem „zawiłego" dlań problemu. Zdobył się jednak na odwagę i następnego dnia oświadczył wręcz Alice, że zamierza się z nią ożenić.

— Przedewszystkiem jest pan jeszcze zbyt młody — odparła Alice, śmiejąc się. — A powtóre nie mogłabym kochać człowieka, któryby był mniej obeznany z życiem, aniżeli ja. Mój mąż musi znać życie lepiej ode mnie, musi posiadać wiedzę większą od mojej — wówczas może liczyć na mą miłość, na to, że nie będę spoglądała nań z góry.

Varlin nic nie odpowiedział. Przez kilka dni rozmyślał nad tem, co mu powiedziała Alice. A po paru dniach oświadczył jej, że wyjeżdża.

— Wyjeżdżam, Alice. Oświadczam jednak poważnie: Gdy wrócę, pani zostanie moją żoną. Pani będzie na mnie czekała, prawda? Gdy wrócę będę takim mężczyzną, o jakim pani marzy.

Alice Gray roześmiała się głośno. I żegnając się, zanuciła sobie jakąś piosenkę, jakgdyby nie biorąc na serjo tego, co powiedział jej młody, zakochany, rozegzaltowany chłopiec.

— — — — — — — —

Minęło dziesięć lat. W forcie Saint-Jean grupka żołnierzy „Legji kolonjalnej" powracając z Tonkinu, oczekiwała na odpłynięcie okrętu, który miał ją zawieść do ojczyzny. Było ich około dziesięciu, w czerwonych kepi legji na głowach i w błękitnych mundurach piechoty kolonjalnej.

Rozmawiali między sobą wesoło, ciesząc się z urlopu, który pozwoli im miesiąc spędzić na łonie rodziny. Niemal wszyscy służyli w wojsku od siedmiu lat. Pozostało im trzy jeszcze do odrobienia zawodowej służby.

Nieco na uboczu od wszystkich stał Varlin, kapral 1. regimentu legji kolonjalnej. Po dziesięciu latach tułaczki powracał oto do Paryża, do rodziców. Nie znalazł szczęścia, po które wyruszył, które szukał z myślą o wiośnianej Alice Gray.

Stare to czasy. Uciekł z domu. Rodzice nie chcieli zezwolić mu na wyjazd. Trzy lata tułał się po świecie. Do domu wracać nie chciał, obawiał się że go nie przyjmą. Poznał wiele dobrego i złego. Był „na wozie i pod wozem". Ostatecznie jednak powodziło mu się nieszczególnie. Zaciągnął się więc do wojska do legji kolonjalnej i — przekreślając całą przeszłość — złożył zobowiązanie do odbycia 10-letniej służby zawodowej.

Przed miesiącem otrzymał, pierwszy od wielu lat, list od rodziców. Odszukali go wreszcie i błagali o przyjazd do domu. I oto jechał na urlop.

Paryż. Przywitano go w domu jak „syna marnotrawnego". Pieszczono i całowano. A wieczorem po kolacji, rozmawiano długo o jego przeszłości i przyszłości. Trzy lata przeleci prędko. A później znajdzie on wreszcie to szczęście, o którem marzył, wędrując po świecie.

Nagle otworzyły się drzwi. Do pokoju weszła młoda, ładna kobieta. Varlin szybko podniósł się i spojrzał pytająco na rodziców, czekając by go przedstawiono nieznajomej.

— Nie poznajesz? — zapytała matka z niespodzianki jaką przygotowała dla syna?

— Nie, nie poznaję... A zresztą... zaraz... czy panna Cecile?...

— Ależ to jest Alice Gray. Alice, dla której uciekłeś z domu...

— Alice? — szepnął Varlin zmieszany. — Zapomniałem już. Byłem naiwny. Dla kobiety nie ryzykuje się szczęścia...

Tłum. F. M.

SPRAWY KOLEJOWE.

Przełamanie zatorów wagonów towar.

OBECNIE POKONANO JUŻ ANORMALNE SKUTKI DŁUGOTRWAŁYCH MROZÓW I ŚNIEŻYC. — TRANSPORTY NAWOZÓW DLA ROLNICTWA MAJĄ PIERWSZEŃSTWO. — JEDNA PIĄTA WAGONÓW W NAPRAWIE.

Lwów, 23. marca.

W ostatnich czasach zwiększyło się nagle na kolejach **zapotrzebowanie wagonów towarowych,** co wytworzyło pewne trudności, obecnie częściowo już opanowane.

Wskutek zamętu w ruchu transportowym, jaki powstał z powodu niesłychanie **trudnych warunków atmosferycznych** na węzłach kolejowych: katowickim, sosnowieckim i szczakowskim, potworzyły się **wielkie**

zatory wagonów,

załadowanych węglem. Wagony te nie mogąc nieraz dotrzeć z powodu zasp śnieżnych do miejsca przeznaczenia, oczekiwały na pomyślniejsze warunki komunikacyjne.

W ten sposób **sparaliżowane zostały tysiące wagonów taboru kolejowego,** co musiało się oczywiście natychmiast dać odczuć. Ministerjum komunikacji dwukrotnie wysyłało **komisje do oczyszczania węzłów kolejowych** i obecnie sytuacja jest tam już

zupełnie normalna.

Od połowy bieżącego miesiąca **naładunek węgla jest normalny,** a w ubiegłym tygodniu osiągnął nawet 110% swego stanu zwykłego.

Zapotrzebowanie wagonów towarowych zwiększyło się znacznie z powodu wzmożonego przewozu

nawozów sztucznych

w związku z sezonem wiosennych prac na roli.

W Kaliszu i Stebniku, dokąd dojazd był zamknięty, nagromadziły się wielkie zapasy nawozów, oczekujących transportu. Obecnie podstawia się

dziennie 500 wagonów

we wszystkich wytwórniach nawozów sztucznych. W celu przyśpieszenia transportów nawozów ministerjum komunikacji **poleciło je ładować i wysyłać poza kolejnością.** Pozatem zarządzono odsyłanie **próżnych wagonów towarowych** z innych dyrekcyj do okręgów

lwowskiego i stanisławowskiego.

Duża część taboru towarowego magazynowana jest również przy transportach

cegły i cementu

wobec zbliżającego się sezonu budowlanego. Pozatem utrudnia sytuację **przedświąteczny ruch handlowy,** zaopatrywanie się większych ośrodków miejskich w zapasy aprowizacyjne. Wreszcie koleje muszą obecnie przewozić

zaległe transporty

jeszcze z czasów krytycznego okresu zimowego. Na domiar złego dotychczas jeszcze **20% wagonów towarowych pozostaje w warsztatach.** Wagony te mają przeważnie uszkodzone osie z powodu silnych mrozów.

Wobec takiej sytuacji, która spowodowała **nagły głód taboru towarowego,** Min. komunikacji wydało cały szereg **energicznych zarządzeń.** Przedewszystkiem więc polecono przyśpieszyć obrót wagonów towarowych oraz szybciej naprawić wagony uszkodzone.

Mimochodem.

HILARY PO REKOLEKCJACH.

Lwów, 23 marca.

Był smutny i wzdychał często.

— Nie ma pan pojęcia, jak to dobrze robi bodaj raz w roku skruszyć sumienie i z właściwego punktu widzenia spojrzeć na życie. Jakie to wszystko inne, niż wydaje się nam codzień. Jakie marne i niegodne uwagi! Człowiek troszczy się, martwi, cieszy, irytuje, przeklina, zbija i puszcza pieniądze, a tu pewnego dnia przyjdzie Wielki Konduktor i zawoła: „Ostatnia stacja, wysiadać!" I przejdziemy wszyscy na drugi brzeg...

Próbowałem zmienić temat.

— A co pan powie na secesję P. P. S. z Rady Przybocznej?

Hilary odparł:

— Byłem z żoną na galerji podczas tych niemiłych zajść. I patrząc z góry na salę, wzburzoną namiętnościami, pomyślałem: oto za kilka dziesiątków lat będziecie wszyscy prochem, i wy panowie z B. B., i wy socjaliści. Wasze wystąpienia nie będą obchodzić nikogo. Inne tu będą twarze, inne myśli i sprawy. Walczycie o głupstwa, a życie płynie i serce niejednego z was może rozpoczęło już ostatnią serję uderzeń. Zapominacie o tem, że Sędzia Wiekuisty nie będzie was pytał, jak rozumiecie zmianę konstytucji, ale tylko o to, czyście dobrze żyli, dobrze czyniąc, miłując i przebaczając. Zapominacie, że życie jest krótkim czasem próby, a rzeczą jedynie prawdziwą i ważną jest wieczność.

— Czy żona pańska jest tego samego zdania?

— Żona moja niestety dopiero rozpoczęła rekolekcje dla pań i umysł jej nie został jeszcze dostatecznie oczyszczony z próżności świata. Twierdzi, że gdybyśmy tylko dla wieczności żyli, pomarlibyśmy z głodu. To też na razie pompuje mię gwałtownie o pieniądze na święta.

— A Marcelek?

Hilary westchnął.

— Ten chłopak ze swojem usposobieniem przekornem jest niepoprawny. Oświadczył, że nauka nie przedstawia na drugim świecie żadnej wartości i dlatego pragnie zachować ubóstwo ducha. Ponadto zażądał, bym mu asygnował 50 zł. miesięcznie na rozdawanie jałmużny.

Sklepy amerykańskich krezusów.

PANTOFELKI ZA 1500 DOLARÓW. — POŃCZOCHY ZA 800 I T. D.

Nowy Jork, w marcu.

(xx) Piąta ulica w Nowym Jorku cieszy się **sławą ulicy miljonerów amerykańskich.** Dlatego też sklepy znajdujące się na tej ulicy uchodzą za najdroższe na całym świecie. W ciągu kilku godzin mogą żony i córki krezusów amerykańskich wydać w tych sklepach **kilka tysięcy dolarów** zakupiwszy wszystkiego parę drobnostek. Ceny bowiem w sklepach tych są tak horrendalne, że człowiek przyzwyczajony do europejskich stosunków niepotrafi ich wogóle pojąć. I tak n. p. kosztuje para ładnych wieczorowych pantofelków 1000—1500 dolarów. Wydatek ten jest konieczny albowiem elegancka pani nie może pójść na proszony wieczór w pantoflach brokatowych nienadających się do specjalnie z Paryża sprowadzonego modelu Wortha. Do tych pantofelków należą cieniuśkie ręcznie robione pończochy, których para kosztuje 500—800 dol. Za pół litrowy flakon wspaniałej perfumy płaci się 200—300 dol. a żadna miljonerka amerykańska nie będzie używała papierośnicy któraby kosztowała mniej jak 3.000 dol. Zawrotne te sumy świadczą, wymownie o tem, że bogate amerykanki nie rozumieją istotnej wartości pieniądza skrzętnie przez ich mężów gromadzonego.

Z karykatury politycznej.



JESZCZE JEDEN. A BĘDĘ LEŻAŁ!

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu **Profesorowi Drowi OSTROWSKIEMU** za opiekę, JW. Panom **Drom PLECITJEMU J. i CZYŻEWSKIEMU** za wykonanie operacji i Przew. Siostrze za bezinteresowne i troskliwe obchodzenie się ze mną serdeczne

Bóg zapłać!

Debora SILBER

Rawa Ruska.

Podziękowanie.

Jaśnie W. P. **Prof. Drowi OSTROWSKIEMU i wszystkim Sz. Kolegom Oddziału chirurgicznego** za troskliwą opiekę, okazywaną mojej matce, serdeczne dzięki zasyła

Dr. Michael SILBER

Józefów k. Biłgoraju.

Czy teorja Einsteina jest prawdziwa?

9-TEGO MAJA MA NASTĄPIĆ OSTATECZNE ROZSTRZYGNIĘCIE. — WYPRAWA UCZONYCH ANGIELSKICH NA PÓŁWYSEP MALAJSKI.

Lwów, w marcu.

(=) 9-tego maja br. ma nastąpić ostateczne rozstrzygnięcie, czy sławna teorja względności Einsteina jest słuszna. Jak wiadomo, celem stwierdzenia prawdziwości tej teorji są potrzebne **pomiary i zdjęcia fotograficzne,** których można dokonać tylko

w czasie zupełnego zaćmienia słońca.

Takie zaćmienie słońca odbywa się w roku bież. na **Oceanie Spokojnym,** a jego droga prowadzi przez **Sumatrę, półwysep Malajski, południowy brzeg Indochiny i Filipiny.**

Z początkiem lutego wyruszyła

ekspedycja angielska,

aby udać się na półwysep Malajski. Pierwszych obserwacyj astronomicznych dla sprawdzenia teorji Einsteina **dokonali Anglicy w r. 1919 w Brazylji,** ale z wynikiem połowicznym. Usiłowania amerykańskie, przedsięwzięte w tym samym roku, **nie przyniosły rezultatów.** Amerykanie sądzili wówczas, że dopiero r. 1922 **umożliwi im ostateczne wyniki.** Ale omylili się! A zatem wszelkie nadzieje są skupione obecnie **na roku bieżącym...**

Jedno z zasadniczych twierdzeń teorji Einsteina orzeka, że promień światła

wychyla się ze swojej drogi,

gdy **zbliża się do słońca.** A zatem położenie gwiazd — jak je widzimy — nie jest **absolutne,** lecz tylko **względne!** Normalnej postaci gwiazd nie możemy widzieć, gdy **świeci słońce.** Dla uzyskania zatem właściwego ich wyglądu należy poczynić odpowiednie obliczenia i zdjęcia fotograficzne **podczas zupełnego zaćmienia słońca,** do czego sposobność **nadarzy się właśnie 9-tego maja.**

Tegoroczne zaćmienie słońca

będzie trwało prawie pięć minut.

Jest zatem dosyć czasu, aby poczynić odpowiednie zdjęcia, o ile naturalnie zostaną przedsięwzięte **staranne przygotowania.** Mały błąd soczewki może udaremnić **najsumienniejsze badania.** Dlatego przygotowania zrobiła ekspedycja brytyjska **z najdalej idącą ostrożnością...**

Obwiniona o „utrzymywanie kontaktu“

ze zmarłym ojcem.

JAK SIĘ ODBYWA „OCZYSZCZANIE“ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

Moskwa, w marcu.

Jak daleko idzie „praworządność“ grupy Stalina w tępieniu opozycjonistów wynika z faktu, że w Moskwie organy kontrolne skreśliły z listy wyborców pewną „komsomołkę“ tylko dlatego, że tak samo się nazywa, jak pewien znany z czasów carskich **duchowny prawosławny.**

Śledztwo ustaliło, że jest ona córką owego duchownego. Poszkodowana starała się dowieść, że mimoto jest dobrą komunistką.

Ale agenci centralnego komitetu wykonawczego stwierdzili ponadto, iż „podejrzana“ **utrzymuje ze swym ojcem, znanym reakcjonistą, stały kontakt.**

— Ależ — zawołała — jak mogę utrzymywać stały kontakt z ojcem, skoro umarł w r. 1923?

— Wiemy, — ale wiemy również, że chodzi **towarzyszka bardzo często na jego grób.**

Na taki argument nie mogło być oczywiście odpowiedzi. Oto, w jaki sposób odbywa się w Rosji „oczyszczanie“ partji.

Konkurs.

Z życia prowincji.

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew w marcu.

Imieniny Pierwszego Marszałka Polski obchodziła Żółkiew dostojnie. Na program obchodu złożyły się: 18. bm. o godz. 20 capstrzyk, 19 bm. o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w synagodze, gdzie po odprawieniu modłów przemówili p. rabin Rimalt i p. I. Fertig, o godz. 10 uroczyste nabożeństwa w Farze i Cerkwi gr. kat. Nabożeństwo w Farze odprawił ks. dziek. Ożga w asyście ks. ks. Rysia i Dwornickiego. Po ukończeniu nabożeństwa przemówił do zgromadzonych na placu przedzamkowym wojska, oddziałów strzeleckich i P. W., p. pułk. Pytlewski; poczem odbyło się odsłonięcie tablicy dla nowo przemianowanej ulicy im. Józefa Piłsudskiego (poprzednio Glińska). Aktu tego dokonał p. burmistrz dr. Trembałowicz i w przemowie swej wliczył Marszałka Piłsudskiego w poczet bohaterów związanych z losem naszego grodu, hetmana St. Żółkiewskiego i Jana III. Potem nastąpiła defilada pułku, oddziałów strzeleckich i P. W przed dowódcą garnizonu p. pułk. Pytlewskim, w otoczeniu przedstawicieli władz państwowych i samorządowych itd. itd.

O godz. 11.30 wypełniła się po brzegi sala „Sokoła“, w której odbyła się uroczysta Akademja. Słowo wstępne wygłosił p. prof. gimn. Leon Schnür Pepłowski, a wykonaniem koncertu zajęli się orkiestra tut. pułku, pp. radcz. Przybyłowska i prof. gimn. Lusthaus, Kółko mandolinistów pod batutą p. prof. gimn. Juchnowicza, P. prof. Janicki (śpiew i recytacja). Długotrwałe oklaski były szczerą nagrodą dla wykonawców. Popołudniu o 13.30 odbyły się zawody małokalibrowe na strzelnicy w parku, następnie o godz. 17 rozdanie nagród i wspólny podwieczorek, w którym brały udział reprezentacje władz i urzędów, oraz oddziały strzeleckie.

Wybór nowych władz w tutejsz. Powiatowej Kasie chorych, odbył się onegdaj. Prezesem został wybrany p. Mgr. Teofil Jarosz, referendarz tutejsz. Urzędu skarb. akcyz i monopoli państw. i prezes zarządu B. B. W. R., a wiceprezesem p. Herman Lichter, oficjał magistratu. Do rady zarządu weszli ponadto pp. Ćwiertnia, Koppe, Nęciński, dr. Rossowski i Skibicki.

Osobiste. W miejsce przeniesionego stąd p. referend. VII. st. sł. Stępienia, przybył do tutejszego Starostwa p. referend. VIII. st. sł. dr. Józef Wyszatycki, dotychczasowy referendarz Starostwa w Drohobyczu.

Groźny pożar wybuchł w nocy z 14. na 15. bm. na ul. Glińskiej w domu Geblera i Taubego (obok bursy ruskiej) i strawił doszczętnie zabudowania, ruchomości domowe i towary wspomnianych. Dzięki silnej pomocy ze strony wojska, udało się pożar zlokalizować i nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia w stronę gęsto zabudowanych sąsiednich budynków. Budynek był ubezpieczony w P. Z. U. W., a zawartość w Warszawskiem Tow. Ubezpieczeń.

Nekrolog. Dnia 10. bm. zmarł tu po długiej a ciężkiej chorobie b. długoletni kierownik b. dyrekcji okręgu skarbowego b. radca dworu śp. dr. Seweryn Zwolski, w 74 r. życia. Podczas swego 17-letniego urzędowania tu, dał się Zmarły poznać, jako człowiek o gołębiem sercu, uczynny, uprzejmy i czuły na nędzę ludzką. R. i. p.

„GAZETA PORANNA“ w STANISŁAWOWIE.

Rabunek z bronią w ręku.

SZAJKA BANDYTÓW. — PLANY RABUNKU. — NAPAD NA TORZE.

Stanisławów, w marcu.

Robotnicy tartaku firmy „Mikuliczyn“ w Mikuliczynie postanowili w szybki i łatwy sposób dojść do pieniędzy. **Zebrało się ich pięciu.** A mianowicie: Jan Porębski, lat 21, Józef Leszczyński, lat 21, Michał Romaniuk, lat 22, Stanisław Wójcik, lat 27 i Bazyli Fedorow, lat 25. Romaniuk i Wójcik byli właśnie tymi, którzy opracowali występny ten plan i innych do popełnienia czynu namówili. Za ich namową napadli Porębski i Leszczyński w dniu 9. listopada 1928 **na kasjera tartaku, Maksa Moldauera.** Sprawcy uzbroili się w rewolwery oraz drągi, a na twarz przypięli wąsy. Gdy kasjer przechodził przez tor kolejowy Leszczyński uderzył go drągiem po plecach. Następnie obaj wywróciwszy napadniętego, bili go obydwaj tak, że mu połamali dwa żebra i szczękę, poczem zrabowali u niego około 5.000 zł., poczem zbiegli. Fedorów oskarżonym był jedynie o to, że rzeczy z rabunku pochodzące nabywał, ukrywał i dalej sprzedawał.

Za ten czyn odpowiadali wszyscy przed sądem przysięgłych w dniu 20. bm. Rozprawa trwała od godziny 9 rano do 12 w nocy. Po dwugodzinnej naradzie uznali sędziowie przysięgli wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Fedorowa winnymi zarzuconych im czynów. obec tego werdyktu wydał Trybunał w składzie sędziów s. o.: Krupka, Wiszniewski i Lisowski wyrok, mocą którego **Jan Porębski** zasądzony został na karę ciężkiego więzienia **przez 2 lata, Leszczyński na karę przez 4 lata, Romaniuk na 7 lat, Wójcik na 5 lat, Fedorów** zaś został uwolniony.

Oskarżał prokurator dr. Pollo. Bronili oskarżonych: adw. dr. Grossfeld z Przemyśla, sędzia dr. Öhlbaum, adw. dr. Goldschlag, adw. dr. Seinfeld i adw. dr. Darm. Stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Peltzer.

Pan Wojciech ma pecha,

A PROKURATOR DOBRĄ PAMIĘĆ.

Stanisławów, w marcu.

Przed około trzema tygodniami zasądzony został **Wojciech Kaniowski** na karę ciężkiego więzienia przez trzy tygodnie za niebezpieczne pogróżki raz pobicie sąsiadów swoich Gellerów. Niebacznie zgłosił on od wyroku odwołanie, a naturalnie i ze swej strony zgłosił odwołanie prokurator. W dniu 21. bm. odbyła się tedy rozprawa przed Trybunałem odwoławczym, w skład którego wchodzili: wiceprezes s. o. Jankowski jako przewodniczący, oraz s. s. o. Krupka i s. s. o. Śliwiński jako wotanci. I byłby może pan Wojciech coś wskórał, gdyby nie doskonała pamięć prokuratora, który przypomniał sobie Kaniowskiego ze sprawy przed 7 laty, która stała z niniejszą sprawą w ścisłym kontakcie, a którą Kaniowski zamilczał. Dzięki wielkiej bystrości prokuratora został wyrok zmieniony, ale w ten sposób, że Kaniowski zasądzony został na karę ciężkiego więzienia, ale przez **trzy miesiące** z zawieszeniem przez 4 lata. Oskarżał prok. dr. Onuferko. Tak więc cztery lata musi Kaniowski być bardzo grzeczny, bo inaczej będzie nie dobrze. Przy rozprawie odczytano **„Gazetę Poranną“** z marca br., która bardzo dokładnie sprawę opisała.

KRONIKA.

Kogo aresztowano? Jurka Polikarpa, Michała Zająca, Władysława Zająca i Marję Skrybniak przetrzymano celem stwierdzenia ich alibi, jako podejrzanych o kradzież większej ilości kur, nieznanych na razie właścicieli. — Henię Finger przetrzymano za nieprawne sprzedawanie tytoniu. Znaleziono u niej półtora kilograma tytoniu — Klementynę Zalewską ze Stanisławowa przetrzymano pod zarzutem kradzieży płaszcza wartości 50 zł. na szkodę Mani Beisler. Płaszcz znaleziono, a Zalewską oddano do sądu. — Marję Babinczak i Martę Litwin przetrzymano za uprawianie tajnego nierządu. — Michała Hrynyszyna poszukiwanego od dłuższego czasu za popełnienie kradzieży na szkodę Franciszka Kocha, aresztowano, poczem odstawiony on został do Kałusza. — Justynę Stefanciow aresztowano za kradzież dywanu z balkonu na szkodę Dory Singer. Koc i Justyna zostały zamknięte. — Izaka Wohla, Schmaje Diringera i Jakóba Diezka przetrzymano za dokonanie kradzieży większej ilości czekolady i cukierków na szkodę cukierni Zacisze. Panicze do czynu się przyznali

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 139 Dodatek tygodniowy do Nr. 8810 z dnia 24. marca 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Na marginesie spraw aktualnych.

ROZSĄDNY GŁOS. — DOŚĆ UTARTYCH DRÓG! — OSTROŻNIE Z KOMULACJĄ! — CZYŻBY O LEKKOATLETYKĘ? — UCIĄŻLIWA TRADYCJA. — CZAS PRZEJRZEĆ. — JESZCZE RAZ OD POCZĄTKU. — PARĘ SZCZEGÓŁÓW O KONKURENCJACH PIŁKARSKICH.

Lwów, 23 marca.

W poniedziałkowym numerze „Słowa Polskiego" zamieszcza prof. Dręgiewicz artykuł w sprawie **reorganizacji okręgowych związków sportowych.** Autor, stwierdziwszy, że dotychczasowa organizacja **z nadmiarem** związków okręgowych, prowadzących suchotniczy swój żywot przeważnie **na papierze,** całkowicie zawiodła, domaga się **centralizacji** przez skomulowanie agend poszczególnych instytucyj okręgowych w ręku jednej centralnej magistratury. Prof. Dręgiewicz pisze:

„Trzeba przedewszystkiem zreorganizować dotychczasowy system związków okręgowych, jako instytucyj samodzielnych o szerokim zakresie władzy, zmieniając je w wydziały techniczne jednej lub najwyżej dwóch organizacyj jako właściwych Związków okręgowych. Przeprowadzając w ten sposób centralizację istniejących na danym terenie czy obszarze dotychczasowych związków okręgowych zyskujemy bardzo dużo pod wieloma względami. Zyskują kluby na zmniejszeniu opłat na rzecz dziś istniejących związków okręgowych, oszczędzając również na wysiłkach w obsadzaniu aż tylu godności i stanowisk, ograniczając się tylko do skromnych ilościowo komisji techniczno - fachowych centralnej organizacyj.

Centralna zaś organizacja, obejmująca szereg pokrewnych lub zbliżonych do siebie lub sezonowych sportów, stałaby się naprawdę trwałą i silną pod każdym względem organizacją. Trwałą przez poważne podstawy materjalne opłat wszelkiego rodzaju, silną zaś z powodu koncentrowania w sobie całego dosłownie życia sportowego pewnego obszaru. Dalszą dodatnią stroną byłoby umożliwienie ciągłości pracy przez stworzenie stałego biura zatrudniającego stałe siły kancelaryjne, z całym aparatem wewnętrznym, nie podlegającym corocznym zmianom, jak to dziś ma miejsce".

Projekt prof. Dręgiewicza **nie jest czemś nowem.** Nie gdzieindziej bowiem, jak właśnie **na łamach „Gazety Porannej"** pozwoliliśmy sobie **przed kilkoma laty rzucić myśl złączenia Okr. Zw. Piłki Nożnej oraz O. Z. Lekko-Atletycznego** w jedną administracyjną całość. Kierowała nami wówczas **chęć uratowania lekkiej atletyki,** chylącej się nadto widocznie ku upadkowi. Niestety, pomysł, **wzorowany zresztą na Niemczech,** gdzie w pewnych obwodach komulacja dwóch tych działów dała jak **najlepsze rezultaty,** nie znalazł aprobaty.

W dyskusjach **uznawano wprawdzie racjonalność projektu,** wynajdywano jednak **tysiąc i jeden powodów,** dla których przeprowadzenie reformy wydawało się niemożliwem. Wysuwane argumenty nie miały bynajmniej charakteru **rzeczowej opozycji,** były one podyktowane jedynie względami natury **formalnej,** do których przezwyciężenia **nie miano sił czy odwagi.** Zbyt głęboko tkwiono **w formalistycznej tradycji,** by ważyć się **na inowację,** wymagającą **śmielszej inicjatywy.** Miast natężać się wyszukiwaniem nowych dróg, wolano łudzić siebie i innych, że **„jakoś to będzie".**

I faktycznie, wszystko potoczyło się swoją drogą. Lekkoatletyka posuwała się w tempie **jednostajnie przyspieszonem** ku zupełnemu upadkowi, a piłkarstwo lwowskie po siedmiu latach tłustych, doczekało się **chudych i to bardzo chudych czasów.** Dziś, gdy poziom mniej więcej się zrównał, być może, że apel do złączenia sił padnie na **podatniejszy grunt,** tembardziej, gdy pochodzi **od człowieka zajmującego w życiu organizacyjnem bardzo poważne stanowisko** i mającego za sobą **sporo doświadczenia.**

Sprawa złączenia pewnych związków okręgowych, pracujących na terenie Lwowa **w administracyjną jednostkę** pochłonie jeszcze zapewne **wiele energji i czasu.** Jednak dziś już chcielibyśmy **przestrzec przed błędami,** które mogłyby w niwecz obrócić całe przedsięwzięcie. Chcielibyśmy przestrzec przed **zbyt szerokiem ujmowaniem hasła:** „łączcie się". Braterstwo broni jest w sporcie rzeczą **chwalebną,** a nawet do pewnego stopnia samo przez się zrozumiałą. Nie oznacza to jednak, by wszystkie działy dały się scementować w całość **bez szkody dla swych specyficznych właściwości.** Łączyć należy zatem tylko te dziedziny, które są z sobą **organicznie powiązane i niejako się uzupełniają.** Odpowiada nam całkowicie asocjacja piłki nożnej, lekkoatletyki, gier ruchowych i ewentualnie nawet pływactwa. Trudno natomiast wyobrazić sobie na jednej platformie **boks, tennis i kolarstwo.** Byłby to o wątpliwej wartości aljans **kanarka z niedźwiedziem.**

Ujęcie wszystkich uprawianych we Lwowie gałęzi sportowych **w jeden centralny związek,** zbliżyłoby nas **teoretycznie do ideału** przyświecającego sportowi, w praktyce jednak doprowadziłoby **do wręcz przeciwnego rezultatu!**

Czytając artykuł prof. Dręgiewicza w „Słowie" podejrzewaliśmy go, że pod pokrywką **ogólnych rozważań** kryje się **troska o lekkoatletykę.** Podejrzenie nasze wzmocnił fakt, iż właśnie na niedzielę zapowiedziane jest **Walne zgromadzenie LOZLA,** które zadecydować ma o dalszych losach sponiewieranej u nas „królowej sportu".

O regeneracji lwowskiej lekkoatletyki mówi się **z początkiem każdego sezonu bardzo wiele.** Nowoinstalowany zarząd rozwija **szerokie plany,** zabiera się **z rozmachem do pracy,** by z biegiem tygodni znacznie obniżyć swój ton i to aż do skali **dla ucha ludzkiego wogóle niedostępnej.** Powtarza się to rok rocznie z dokładnością **wylewów Nilu,** z tą jednak różnicą, że występy poczciwej rzeki egipskiej przynoszą w rezultacie **obfite żniwo,** a rozmach kochanej naszej magistratury lekkoatletycznej **trafia w próżnię.**

Byłoby jednak błędem, gdybyśmy upadek lwowskiej l. atletyki kładli **wyłącznie na karb indolencji okręgowego związku.** Zarządy jego zmieniały się jak w kalejdoskopie, agendy powierzano najrozmaitszym ludziom, a mimo to jednak skutku nie było widać. Lekkoatletyka jak nie szła, tak nie idzie i z początkiem każdego sezonu stajemy na nowo przed **ciężkim problemem.**

Źródło niedomagań lwowskiej lekkoatletyki tkwi zatem gdzieindziej. Szukać je należy **w błędnem nastawieniu psychicznem,** które nie pozwala nam wydobyć się **z zaczarowanego kręgu.**

Jeśli chodzi o lekkoatletykę, to znajdujemy się dzisiaj w sytuacji **zbankrutowanego arystokraty,** który utraciwszy cały majątek **nie może pogodzić się z losem i dostosować do nowych warunków.** Na lekkoatletyce naszej ciąży **wspaniała tradycja przeszłości i ona to wytwarza fałszywą atmosferę,** która nie pozwala nam brać rzeczy tak, jak są i powiedzieć sobie dobitnie, bez ogródek: **lekkoatletyka lwowska kiedyś była, dziś jej niema,** to też do pracy należy się zabrać od zasadniczych podstaw, nie oglądając się wstecz!

Sport jest uosobieniem **życia i postępu.** Na przeszłość nie daje on wiele, ma on dla niej co najwyżej **uśmiech wyrozumienia.** Roszczenie sobie pewnych pretensyj z tytułu tradycji równa się zatem **zapoznaniu istoty sportu.** Z tego należy sobie **zdać bezwzględnie sprawę** i wysnuć odpowiednie konsekwencje. Ustawiczne **narzekania, lamenty i wyrzuty pod adresem PZLA do niczego nie doprowadzą!**

Być może, że Polski Związek Lekko - Atletyczny tu i ówdzie **dopuścił się pewnych zaniedbań,** nie usprawiedliwi to jednak niczem **obecnego stanu** lwowskiej lekkoatletyki, którą „robić" się musi bądźcobądź **tu na miejscu, a nie w Warszawie!** A w końcu uważamy, że nas — **Lwów stać jeszcze na własne siły,** by doprowadzić do czegoś, **bez oglądania się na pomoc stolicy.** Trzeba jednak — powtarzamy raz jeszcze — **zacząć robić, a zaprzestać mówić!**

Przedewszystkiem należy zrozumieć, że **siła ciężkości tkwi nie w wyższych czy niższych magistraturach, lecz w klubach, a raczej sekcjach!** Najzdolniejszy wódz jest bezsilnym **z**

Narciarze nie dają za wygranę.

Lwów, 23. marca.

Karpackie Tow. Narciarskie urządza w niedzielę dnia 24 bm. dla uczestników poprzednio zgłoszonych powtórzenie biegów o odznakę P. Z. N. za sprawność narciarską. Start o godz. 10.15 koło restauracji na Pohulance. Odprawa 15 minut przed startem.

Stan śniegu w Karpatach jest znakomity. Ubiegłej niedzieli jeżdżono w Sławsku przy wspaniałej słonecznej pogodzie, po doskonałym zimowym śniegu, nie wykazującym dotąd najmniejszych luk, nawet na południowych stokach. Temperatura spada nocami do —20 st. W Czarnohorze na grzbietach szron, w dolinach śnieg puszysty w bardzo dużej ilości.

Do Sławska. Uprasza się członków pragnących wyjechać na okres świąteczny do Sławska o zamawianie kwater we Lwowie, ze względu na przewidywany dosyć liczny zjazd w tym czasie. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu K. T. N. w godzinach urzędowych we wtorki, czwartki i piątki od 19—20.

Uczestnicy zawodów o odznakę sprawności odbytych 24 lutego br., zechcą zjawić się w lokalu K. T. N. w godz. urzędowych, tj. we wtorki, czwartki i piątki od 19—20, w celu podania dat urodzenia. Odnosi się to do tych uczestników, którzy dotychczas dat nie podali, a bez których otrzymanie odznaki jest według regulaminu P. Z. N. niemożliw

chwilą, gdy do przeprowadzenia planów **brak mu wojska.** Armję tworzą sekcje lekkoatletyczne i one to przedewszystkiem **powołane są do podjęcia intensywnej działalności.** W sekcjach zatem a nie w Związku należałoby w chwili obecnej **skoncentrować najzdolniejsze jednostki organizacyjne.** Zadaniem ich byłaby **mobilizacja największej liczby młodych sił** i wzbudzenia w nich ambicji przez wskazywanie początkowo **łatwo osiągalnych celów.**

Młodzież nasza musi się nauczyć **rozumować innymi kategorjami.** Musi zrozumieć, że **zwycięstwo w odpowiedniej klasie jest równie zaszczytne i warte zachodu, jak zapisanie nazwiska swego w karcie rekordów państwowych.** Wyplenić należy bezwzględnie fałszywe, **chwilowo nieziszczalne ambicje,** doprowadzające jedynie **do zniechęcenia i ustąpienia z areny w połowie drogi.**

Pracując w ten sposób nie przez miesiąc czy dwa, **ale lata całe,** osiągniemy napewno cel, o którym marzymy — **dawną zaszczytną pozycję.**

*

W piłkarstwie naszem zaczyna się dobrze dziać! Nie z racji różnych **translokacyj, przeniesień i górnolotnych planów klubowych,** na których wykonanie potrzebaby **dwukrotnej liczby niedziel i świąt,** ani też z powodu statystyki, wykazującej **stałe zmniejszanie się liczby graczy!** Nie! Są to rzeczy uboczne, nad któremi **nie warto sobie łamać głowy.** Radośnie natomiast usposabia nas fakt przełamania **apatji, która groziła wprost czarną melancholją.** Wystarczy tylko wziąć do ręki prasę, by przekonać się, że przeszliśmy szczęśliwie przez okres, w którym zainteresowanie dla spraw piłkarskich ograniczało się jedynie **do sprawozdań meczów ligowych.** Dziennikarze nasi, którzy jeszcze w roku ubiegłym głosili za Ghandim hasło **samowystarczalności i pogardy** dla obcych odczuli w sobie nagle **żyłkę dyplomatyczną i puścili się na szerokie wody polityki zagranicznej.** Zastrzeżenia przeciw zacieśnianiu kontaktu z zachłanną zagranicą **poszły w kąt,** donośnym głosem rozlegają się natomiast nawoływania do rozszerzenia stosunków i odegrania na międzynarodowej arenie **zaszczytniejszej roli.**

Zainteresowanie się prasy naszej zagadnieniami zagranicznemi jest stanowczo **objawem dodatnim,** o ile nie przekracza ono **sił i wiadomości piszącego.** W ostatnich dniach usłyszeliśmy w tej materji **kilka głosów,** które z racji stanowiska, jakie w piłkarstwie zajmowali, czy zajmują **zasługują stanowczo na uwagę** obok pierwszych tych skrzypiec rozlegają się jednak i tony charakterystyczne, chyba tylko ze względu na **niewątpliwy falset.**

Sprawom polityki zagranicznej PZPN-u i ostatnim jego akcjom, będącym jedynie **konsekwencją dawniejszych poczynań** (z czasów apatji), poświęcimy w najkrótszym czasie **osobną uwagę,** dziś natomiast pozwolimy sobie jedynie podać **parę ogólnych wiadomości.**

Na terenie piłkarstwa odbywa się obecnie **kilka konkurencyj** o charakterze międzynarodowym. I tak:

W zawodach o „puhar Europy" biorą udział **reprezentacje państwowe:** Włoch, Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Szwajcarji. Jest to więc konkurencja mieszana z udziałem **reprezentacyj zawodowych i amatorskich** (Włochy i Szwajcarja) **i niema nic zgoła wspólnego z tzw. „Mitropaeup",** jak chce jedno z lwowskich pism. Zawody o „puhar Europy" są już w **pełnym toku** i zakończą się w bieżącym roku.

Drugą, interesującą nas międzynar. konkurencją są zawody o **„środkowoeuropejski puhar".** Udział w nich w odróżnieniu do zawodów o „puhar Europy" biorą **nie reprezentacje, lecz drużyny klubowe i to po dwie z każdego państwa.** W konkurencji tej, rozgrywanej **co roku,** uczestniczyły dotychczas Austrja, Czechosłowacja, Węgry i **Jugosławja.** W roku bieżącym **drużyny jugosłowiańskie, jako zbyt słabe, zostały wycofane,** a w miejsce ich wejdą dwie drużyny **włoskie.**

Najświeższą kreacją sezonu będą zawody o **„puhar środkowoeuropejski dla amatorów"** z udziałem reprezentacyjnych drużyn amatorskich **Austrji, Czechosłowacji, Węgier i Polski.** Odnośnie do konkurencji tej zauważyć należy, że ustanowiono ją **ubiegłego roku w czasie „turnieju słowiańskiego"** w Pradze.

Wkońcu należałoby wspomnieć jeszcze o **„mistrzostwie Europy",** która to konkurencja znajduje się chwilowo **w sterze projektów i o urzeczywistnieniu jej zadecyduje dopiero kongres FIFA w Madrycie.** Oponowanie zatem przeciw przydzielaniu Polski **do tej, czy owej grupy byłoby conajmniej przedwczesnem,** ponieważ kwestja systemu rozgrywek jest **zupełnie otwartą** i projekt grupowy Czechosłowacji ma charakter **prywatnej nieobowiązującej zupełnie propozycji.**

Czy ostatecznie przydzielenie nas do grupy, **w której mielibyśmy szanse dostać się do finału,** byłoby takiem nieszczęściem — to znowu rzecz inna i wartoby nad nią podyskutować.

N. S.

Z Kolarstwa.

Lwów, 23. marca.

Sprawozdanie Pogoni. Był czas, w którym kluby lwowskie wydawały drukowane sprawozdania, utrwalając na papierze przegląd całorocznego dorobku. Tradycję drukowanych sprawozdań podtrzymuje jeszcze sekcja kolarska Pogoni, która i w tym roku wystąpiła przed forum publiczne z drukowanym raportem, dającym przegląd owocnej jej działalności. Sprawozdanie przedstawia się nietylko zewnętrznie b. okazale, ale zawiera też bogatą, interesującą treść i informacje, mogące zainteresować również i niekolarza. Sprawozdanie wydane na kredowym papierze, bogato ilustrowane, kosztuje tylko 1.50 i jest do nabycia w lokalu Klubu oraz w Maratonie.

Lwowski Okręgowy Związek Kolarski komunikuje, że Sekretarjat LOZK. mieści się we Lwowie przy **ul. Wałowej 19,** parter i czynnym jest we wtorki i piątki od godz. 8—9 wieczorem. Sekretarz p. Jan Wissmüller zrezygnował, a funkcje jego objął p. Mr. Ludwik Göttinger.

Kapitan sportowy p. W. Majewski **urzęduje w lokalu Związku** we wtorki od godz. 8—9 wieczorem.

Skarbnik p. Mr. Fisch ustąpił, funkcje jego objął p. Jan Wissmüller, który urzęduje w lokalu LOZK, w piątki od 8—9 wieczorem.

RÓŻNE.

MIĘDZYNARODOWY PROGRAM WĘGIERSKIEGO PIŁKARSTWA.

Węgierski Z. P. N. ustalił dotychczas następujące terminy **rozgrywek międzypaństwowych.** 8-go sierpnia zawody z Czechosłowacją (puhar Europy), 6-go października z Austrją w Budapeszcie, 20 października z Włochami (puhar Europy), pozatem grają Węgrzy jeszcze ze Szwecją i Szwajcarją.

*

75.000 UCZNIÓW GRA W PIŁKĘ NOŻNĄ.

Wedle ostatniej statystyki gra w Anglji **każdej soboty 75 tysięcy uczniów,** w ramach specjalnej **rozgrywki międzyszkolnej.** (Co na to Min. W. R. i O. P., które najchętniej zabroniłoby całkowicie pupilkom swym grę w piłkę nożną).

*

POLITYKA NIE POZOSTAJE BEZ WPŁYWU NA SPORT.

Na dzień 23 bm. wyznaczony był termin **zawodów międzypaństwowych Holandja — Belgja** w Antwerpji. Znane wypadki z dokumentami utrechtskimi zmusiły spotkanie to odłożyć na później, ponieważ zachodziła obawa, by nie wywołało ono jakichś demonstracyj ze strony ludności.

—o—

KOMUNIKAT OKS. Nr. 2.

1) Zawiadamia się, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie OKS. we Lwowie odbędzie się w lokalu LZOPN. we Lwowie przy ul. Potockiego 10, I. p. dnia 6. kwietnia 1929 o godz. 17-tej, lub o godz. 18-tej (bez względu na ilość członków) z porządkiem dziennym: Przyjęcie do wiadomości regulaminu OKS.

2) PKS. zatwierdził jako sędziów ligowych na rok 1929: kpt. Bilora **Marjana,** Grabowskiego Bronisława, kpt. dra Niedźwirskiego Emila, por. Szybę Władysława, por. Usarza Franciszka i kpt. Zawitkowskiego Stanisława, jako sędziów międzyokręgowych: inż. Dudryka Longina i Markusa Józefa.

3) Zarząd PKS. w Warszawie nawiązując do tradycji z roku ubiegłego, przyzna i w roku bieżącym trzy nagrody za grę fair dla drużyn biorących udział w mistrzostwie tegorocznem Ligi PZPN. Przyznanie nagród oparte będzie na wyniku danych zebranych na takich samych zasadach jak i w roku ubiegłym.

Za Zarząd: Prezes: Wł. Szyba, por. mp. Sekretarz: Wieczysty mp.

Niedzielny program ligowy: w Poznaniu: Warta—Turyści, w Łodzi: ŁKS—Polonja, w Warszawie: Legja—Ruch.

Piłkarze Pogoni do apelu. Zarząd Pogoni wzywa wszystkich piłkarzy, by stawili się **w poniedziałek o 7-mej wieczorem** w lokalu klubu **celem zapoznania się z trenerem.**

Warszawa rozegra cztery spotkania międzymiastowe, a to: Warszawa — Lwów, Warszawa — Kraków, Warszawa—Górny Śląsk i Warszawa—Łódź.

Medjolan—Górny Śląsk. Zawody powyższe odbędą się definitywnie 7. kwietnia w Katowicach. Pierwszy występ Włochów na ziemi polskiej budzi wielkie zainteresowanie.

Nie zapominać o Lwowie! W programie rozgrywek międzypaństwowych uwzględniono wszystkie miasta, zapominające tradycyjnie o Lwowie.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 21. marca

4 proc. l. z. TKZ. 40, Bank Polski 165.25, 165.50, Chodorów 201, 202, Gazolina 27.50, Gazy wsch. 21, 21.25, 21.50, Tesp. 27, 27.25, 27.50, Dolarówka 92.

Obroty pozagiełdowe: Len 0.09.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 21. marca.

Transakcje na Giełdzie w życie i makuchach słonecznikowych.

Żyto, jęczmień przemiałowy, owies, hreczka i otręby żytnie spadły nieco w cenie.

Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja lekko zniżkowa, utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Żyto małop. loco stacja załadowania od 35.25 do 37.75, Jęczmień małop. brow. loco stacja załad. od 30 do 31. Owies małop. od 31.75 do 32.75. Hreczka od 43.50 do 44.50. Otręby żytnie od 24.75. Żyto małop. loco wagon Lwów od 37.75 do 38.25, Jęczmień małop. przem. od 32.25 do 33.25. Owies małop. od 34.25 do 35.25, Otręby żytnie od 24.75 do 25.25.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 22. marca. (Tel. G. P.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 107 i ćwierć, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 92, 5 proc. pożyczka dolarowa 91 i ćwierć, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 59, 6 proc. pożyczka dolarowa —, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Dolary 8.88, Holandja 356.39, Londyn 43.18, N. Jork 8.88 Paryż 34.75, Praga 26.35, Szwajcarja 171.8, Sztokholm 237.62, Włochy 46.59.

Warszawa 22. marca. (Tel. G. P.) Bank Polski 163 i pół, Bank Zw. Sp. Zarob. 85, Elektr. Dąbrowa 105, Lilpop 33 i pół, Modrzejów 28 i ćwierć, Ostrowiec 96 AB, Rudzki 40, Starachowice 29 i pół, Borkowski 10, Ciechanów 19.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 22. marca. (Tel. G. P.) Zieleniewski 136 i pół, Trzebinja 14, Azot 3.50, Siersza d. 62.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 22. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.30 i ćwierć, Londyn 25.23 i 1/8, Nowy Jork 5.19.85, Belgja 72.19, Włochy 27.21 3/4, Hiszpanja 79.00, Holandja 208.22 i pół, Berlin 123.32, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.85, Oslo 138.65, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.59 i pół, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.54 Bukareszt 3.09, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 218.75.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 22. marca (Tel. G. P.). Amsterdam 284.42, Belgrad 12.46 i pół, Berlin 168.53, Pruksela 98.60, Budapeszt 123.75, Bukareszt 4.22 i pół, Kopenhaga 189.30, Londyn 34.47, Madryt 107.30, Medjolan 37.18, Nowy Jork 7.10.95, Oslo 189.45, Paryż 27.73 3/4, Praga 21.04 7/8, Anglobank 24.10, Kompas 15.60, Laenderbank 33 i ćwierć, Merkury 21.80, Kolej półn. 11.62, Austr. kol. państw. 44.11, Kolej południ. 11.60, Alpiny 40 i pół, Berg u. Huetten 939, Krupp 11.50, Prager Eisen 517 i pół, Rima 118 i ćwierć, Siersza 10.35, Silesia 9.07, Zieleniewski 113 i ćw. Fanto 5 i ćwierć, Galicja 65 i ćwierć.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 22. marca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.40, Holandja 12.11 15/16, Francja 124.28, Belgja 34.95 3/4, Włochy 92.71, Niemcy 20.45 7/8, Szwajcarja 25.23 1/8, Hiszpanja 31.90, Dania 18.21 5/8, Szwecja 18.17 3/8, Norwegja 18.19 7/8, Portugalja 107.70, Helsingfors 192.95, Praga 163.84, Budapeszt 27.85, Belgrad 276, Sofja 675, Rumunja 816, Wiedeń 34.53, Warszawa 43.30.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 22. marca. (Tel. G. P.) Londyn 124.29, Nowy Jork 25.60 3/4, Belgja 355.50 Hiszpanja 389.50, Włochy 134.05, Szwajcarja 492.50, Danja 682.50, Holandja 1025.50, Norwegja 683.00, Szwecja 684.00, Praga 75.80, Rumunja 15.20, Niemcy 607.50, Wiedeń 360.00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 22. marca.

Tendencja mocna. Obrót ożywiony.

AKCJE: Chodorów 202.00—203.00, Dolarówka 93.00—93.50.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.88.00—8.88.50 dolary kanad. 8.80.50—8.81.00,

—o—

KRONIKA

23 MARCA
Sobota
Wiktorjana M.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

Stan temperatury. Stacja Meteorologiczna na lwowskiej Politechnice notowała w dn. 22. bm. o godz. 7-mej —2,8, o godz. 13-tej plus 2,0. Wiatr północno-wschodni tak rano jak i popołudniu.

TEATR WIELKI:

Sobota, 23. marca, o godz. 3.30 popoł. „Ksiądz Marek", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 23. marca o godz. 7.30 wiecz. „Dwaj panowie B."

Niedziela, 24. marca o g. 3.30 popoł. „Księżniczka Dolarów".

Niedziela, 24. marca o g. 7.30 wiecz. „Dwaj panowie B."

Poniedziałek, 25. marca, o godz. 7.30 wiecz. „Wij", ukraińskie przedstawienie.

*

Teatr Wielki. Dziś popołudniu, o godzinie 3,30 po cenach najniższych daje Teatr Wielki dla młodzieży szkolnej potężny dramat Juljusza Słowackiego pt. „Ksiądz Marek", w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej, z pp. Barwińską, dyr. Barwińskim, reżyserem Strachockim i Zabielskim w rolach czołowych. Dziś i jutro wieczorem głośna komedja Fiemara „Dwaj panowie B." — grana na naszej scenie z niebywałym sukcesem, przy stale wypełnionej widowni na każdem przedstawieniu.

Najbliższą nowością Teatru Wielkiego będzie operetka Fr. Lehara „Carewicz", której premiera ukaże się we wtorek 26. bm. Operetka ta budzi wielkie zainteresowanie wśród teatralnej publiczności, mającej jeszcze żywo w pamięci świetną sztukę Gabrjeli Zapolskiej pod tymże samym tytułem, której libreciści niemieccy B. Jenbach i H. Reichert użyli jako podkładu do przepięknej operetki Lehara. Dyrekcja Teatrów Miejskich nie oszczędzając kosztów, dołożyła wszelkich starań, ażeby realizacja tej niezwykle ciekawej operetki wypadła jak najwspanialej, a reżyser Tatrzański przygotował ją pod każdym względem wzorowo, wprowadzając na scenę wiele oryginalnych i pomysłowych szczegółów. Reprezentację artystyczno-wokalną „Carewicza" tworzą najwybitniejsze siły naszej operetki, z pp. Korabianką, jako Sonią i Malinowskim — Carewiczem na czele. Oryginalne balety rosyjskie układu J. Ciesielskiego odtańczą pp. Martówna, Ciesielski oraz cały zespół baletowy. Nowe dekoracje art. mal. Z. Balka. Kierownictwo muzyczne operetki spoczywa w niezawodnych rękach kapelmistrza Tadeusza Seredyńskiego.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 23. marca o godz. 7.30 wiecz. „Murzyn warszawski".

Niedziela, 24. marca o g. 3.30 popoł. „Noc przedślubna".

Niedziela, 24. marca, o g. 7.30 wiecz. „Murzyn warszawski".

Poniedziałek, 25. marca, o godz. 7.30 wiecz. „Murzyn warszawski".

*

„Murzyn warszawski", znakomita komedja Słonimskiego, która zdobyła na scenie Teatru Małego rekordowe powodzenie grana będzie dziś po raz 30-ty. Będzie to zarazem jedno z nielicznych już przedstawień tej komedji ustępującej wkrótce miejsca nowej premierze świetnej groteski Katejewa pt. „Kwadratura Koła", która się ukaże w pierwszych dniach kwietnia.

„Noc przedślubna", pełna humoru i werwy farsa Krzewińskiego, wywołująca arcydowcipną akcją i doskonałą grą artystów salwy śmiechu, grana będzie w Teatrze Małym w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 po cenach znacznie zniżonych.

*

Recital wrocławskich uczniów prof. Br. Poźniaka jest pierwszym krokiem w realizacji planu prof. Br. Poźniaka, zdążającego do nawiązania ciągłego kontaktu między jego uczniami wrocławskimi i lwowskimi. A więc pewnego rodzaju odpowiednik do instytucji „wymiennych" studentów na uniwersytetach amerykańskich. Oczywiście wymiana ta dotyczy tylko absolwentów na wysokim poziomie artystyczno-wykonawczym. Tym razem zjeżdżają: Edyta Schitto, Herbert Weis, Nora Wallosek, Józef Wagner i Felicitas Posener. Program koncertu zawiera same arcydzieła literatury fortepianowej. Prasa niemiecka jednogłośnie chwali zdolności i sukcesy koncertantów a zarazem mistrza ich i tegoż metodę pedagogiczną. Koncert odbędzie się w poniedziałek 25. bm. w sali Pol. Tow. Muzycznego. Początek o godz. 8.15 wiecz.

CO MÓWI NEMO.

Prawdziwy mężczyzna.

Nieraz słyszałem z bardzo pięknych ust,
Że ja nie jestem typem jak potrzeba.
Że choćbym ściągnął złote gwiazdy z nieba
Nie trafię nigdy w białogłowski gust.

Żem grzeczny jako tresowany zwierz
I miękki jako jedwabna bielizna,
A tylko mężki prawdziwie mężczyzna
Zdobywa serce i tę resztę też.

Chcąc się do wyżyn tak wysokich wznieść,
Nieraz przebyłem z sercem mem tresurę.
Człek w pierwszej chwili zrobił awanturę
A w drugiej musiał znowu z ręki jeść.

Daremna walka, dobrze o tem wiem,
Więc pragnąc wyjście znaleść w błędnem kole
Chętnie zamieniam z kobietami rolę
I ostatecznie jest mi dobrze z tem

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek, 25. marca: Recital fortepianowy uczniów wrocławskich Prof. Br. Poźniaka.

Wtorek, 26. marca: Dr. Edward Steinberger, Pianista. 2566

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Laura la Plante jako Niewiniątko".
CHIMERA: „Złoty magnes".
FATAMORGANA: „Pat i Patachon jako strażnicy cnoty".
GRAŻYNA: „Lew Mongołów".
CASINO: „Królowa półświatka".
COLOSSEUM: „Don Juan w pensjonacie" oraz komedja „Chybione Inflagranti" oraz Duet „Les Okonis".
KOPERNIK: „Arcyzłodziej z Damaszku".
LEW: „W wirze Paryża".
LUNA: „Lucjano Albertini".
„MARYSIEŃKA: „Arcyzłodziej z Damaszku".
OAZA: „Ostatni rozkaz".
PALACE: „Branka Potępieńców".
PAN: „Miłostki ułańskie".
PASAŻ: „Twierdza wrogów prawa".
PROMIEŃ: „Życie i męka Chrystusa".
UCIECHA: „Kobieciarz".

Książeczki obrachunkowe dla robotników wedle wzoru zatwierdzonego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej już do nabycia w Drukarni **Ign. Jaegera, Lwów, Sykstuska 33.** 2483

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. MARSZAŁKA FOCHA.

Lwów, 23. marca.

Za spokój duszy śp. Ferdynanda **Focha, Marszałka Francji, Anglji i Polski,** Kawalera orderu Virtuti Militari I. kl., Bohaterskiego Wodza Armji Sprzymierzonych w zmaganiach wojny światowej odbędzie się w sobotę, dnia 23. marca 1929 r. o godz. 9-tej rano w kościele Archikatedralnym we Lwowie Nabożeństwo żałobne, na które wszystkich współczujących z pogrążonym w żałobie bohaterskim narodem Francji zapraszają Dow. Korpusu Nr. VI. gen. bryg. Popowicz, Wojewoda Lwowski Gołuchowski.

Gmachy urzędów państwowych, oraz instytucyj publicznych będą ozdobione czarnemi flagami, względnie flagami państwowemi, opuszczonemi do połowy masztu.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta przed tygodniem pierwsza wystawa „Związku Dziesięciu Plastyków" zbudziła bardzo żywe zaciekawienie w sferach interesujących się rozwojem kultury artystycznej w naszem mieście. Nic w tem dziwnego, gdyż „Związek 10. Plastyków" założony w grudniu ub. r., jednoczy w sobie szereg tęgich talentów malarskich znanych zaszczytnie ze swojej dotychczasowej działalności i rokujących wiel kie nadzieje na przyszłość. Należą doń indywidualności b. odrębne, jak: Gajewski, Harland, Harland-Zajączkowska, Krzyżanowski, Pieniążek, Rudnicki, Reichertówna, Hesen, Ruzemski Starzyński. Wspólną im wszystkim jest troska o możliwie najdoskonalszy poziom dokonywanych dzieł. Bogata i ze wszech miar ciekawa wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

Akademja poselska we Lwowie. W niedzielę, 24 bm., o 6. wiecz. odbędzie się w sali ratuszowej akademja poselska, poświęcona rewizji konstytucji. Referować będą: poseł Jan Piłsudski, posłanka Marja Jaworska, poseł Henryk Löwenherz i poseł Zdz. Stroński. Ceny miejsc: krzesła po 2 i 1 zł. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu BBWR.: ul. Sykstuska 43, parter na prawo, w sobotę, 23. bm. od godz. 6—9, zaś w dniu odczytu przy kasie.

Wybory do Izby handl.-przemysłowej. Wczoraj odbyły się wybory radców Izby handl. przemysłowej ze stowarzyszeń kupieckich. Wybrani zostali pp. Jan Pawłowski i Juljan Schayer. Zebraniu wyborczemu w Kongregacji kupieckiej przewodniczył Komisarz Wyborczy, p. Naczelnik wydz. Województwa Kasztelewicz.

Wydział Stow. „Skała" na posiedzeniu odbytem dnia 19. marca br., z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeznaczył 52 zł. na Ochronkę im. J. Piłsudskiego.

Kobieta przeszłości a sztuki plastyczne. W sobotę, dnia 23. bm. o godz. 6. wiecz. w sali M. Muzeum przemysłu artystycznego (Hetmańska 20) wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat odczyt, ilustrowany obrazami świetlnymi.

Niedzielne Popularne Wykłady z Higjeny. W niedzielę, dnia 24. marca br. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Kinoteatru „Marysieńka" (plac Smolki) wygłosi wykład Dr. Władysław Dębowski p. t. „Serce a sport". Jest to ostatni wykład z serji „O chorobach serca i naczyń krwionośnych".

Ogólno - Zawodowy Związek Pracowników Umysłowych urządza w dniu 25. marca br. o godz. 7.15 wieczorem w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Boularda 5 pogadankę związkową.

Konkurs na posady notarjalne w Szczercu Tarnopolu i Założcach, ewentualnie w innych miejscowościach w okręgu Lwowskiego Sądu Apelacyjnego opróżnić się mogące, rozpisuje Lwowska Izba notarjalna z terminem wnoszenia podań do 30. kwietnia br.

Pol. Tow. Gimn. Sokół II we Lwowie urządza dnia 24. marca br. w sali Towarzystwa przy ulicy Kętrzyńskiego l. 32 „Wentę Przedświąteczną" zaopatrzoną w liczne i bogate fanty. Początek o godzinie 4-tej popołudniu.

(—) **Czas ważności bonów magistrackich.** Zarząd miasta Lwowa zwraca uwagę, że wszelkie bilety węglowe i bony żywnościowe wydawane przez miasto i jego organy dla najuboższej ludności tracą swą ważność z dniem 31. marca br. i po tym terminie bony te bezwzględnie nie będą realizowane, o ile posiadacz ich nie uzyska wyraźnej pieczęci na przedłużenie ważności bonów.

(.) **Miejska straż pożarna** brała udział w miesiącu lutym przy gaszeniu 100 pożarów. Pod względem rodzaju pożary te przedstawiają się następująco: jeden zbiorowy, 5 dachowych, 33 pokojowych, 13 sufitowych, 4 piwniczne, 28 kominowych, 7 innych. Fałszywych alarmów było 9. Przyczyna pożaru było w dwóch wypadkach podpalenie, w 24 nieostrożność, w 30 wadliwa budowa, w 28 nieczyszczenie kominów. W 7 wypadkach nie stwierdzono przyczyny pożarów. Co do rodzaju budynków to pożar powstał w 81 budynkach mieszkalnych, w 3-ch fabrycznych, w 4-rech składach wzgl. sklepach. Z pożarów 90 było we Lwowie, a 10 w gminach podmiejskich. W akcji ratunkowej brało udział 870 strażaków, 35 par koni i 114 samochodów.

(—) **Włamania i kradzieże.** W sklepie Wilhelma Strumma przy ul. Boimów, dwie „szopenfeldziarki" pod pozorem kupna skradły 30 metrów jedwabiu, wartości 700 zł. — Z mieszkania Kaz. Rapaczyńskiego zam. Kleparowska 11, skradziono garderobę niestwierdzonej na razie wartości. — Na szkodę Tauby Tiegerman zam. Furmańska 1, skradziono 4 sznury pereł i złotą broszkę wartości 3 tys. zł. — Z mieszkania Franciszki Mielnikowej, dozorczyni domu przy ul. Łyczakowskiej 63, skradziono garderobę wartości 170 zł.

(—) **Znowu ofiara oszustów ulicznych.** Na pl. Rybim jacyś dwaj osobnicy sprzedali wczoraj Julji Huk z Czyżek metalową obrączkę i łańcuszek za 60 zł. W albumie policyjnym poszkodowana rozpoznała znanych „zecerów" Hermana Klara i Adolfa Grünberga, których policja odszukała i aresztowała.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Filipa Nadla recte Brandesa, którego przytrzymano w chwili, gdy usiłował Mikołajowi Perfeniukowi sprzedać metalowy pierścionek za złoty, Marjana Bożeszkę i Jana Białowąsa, ujętych na gorącym uczynku włamania do wystawy sklepu galanteryjnego, Jakóba Münzera w Rynku, Stanisława Podolczaka, jako podejrzanego o współudział w kradzieży na szkodę Jakóba Kamermana w Kleparowie, Piotra Kuśnierza, dozorcę domu przy ul. Alembeków 7 za awantury i zgorszenie publiczne, Helenę Czerniecką poszukiwaną za kradzież, oraz Michała Golinowskiego za awantury.

(—) **Nieudałe włamanie do restauracji.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy usiłowali włamać się do restauracji Griffla, przy ul. Głowińskiego 2, gdzie zdołali sobie przygotować łup do wyniesienia, w ostatniej jednak chwili sprawcy zostali spłoszeni. Niepowodzenie to powetowali sobie tem, że natychmiast rozbili w pobliżu kiosk inwalidzki i skradli tytoń wartości 100 zł.

(—) **Truła się nie żona, lecz kochanka.** Odnośnie do onegdajszej notatki o zamachu samobójczym Julji Sapakowej, żony czapkarza zam. przy ul. Grochowskiej prosi nas o zaznaczenie p. Katarzyna Sapak, zam. przy ul. Tarnawskiego 11 a, że wcale się nie truła. Zamachu samobójczego dopuściła się kochanka jej męża, Julja Dębczak, która w mieszkaniu przy ul. Grochowskiej uchodziła za żonę Sapaka.

Z kraju.

Zgon ostatniego profesora Szkoły Głównej. Zmarł w Krakowie w 89 r. życia ostatni z profesorów Szkoły Głównej w Puławach, Alfons Ciszewski, doktór chemji.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota 23. marca 1929.

Warszawa (1385) 15.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30 „Małżeństwo przy latarni“, operetka Offenbacha. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol“.

Kraków (314) 17.35 Audycja dla dzieci, 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, 20.30 Transmisja z Warszawy. „Małżeństwo przy latarni“, operetka Offenbacha. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (336) 17.55 Audycja dla dzieci. 19.45 „Kwitnące słowo“ (recytacje poezji), 20.30 „Małżeństwo przy latarni“, operetka Offenbacha. (Transmisja z Warszawy). 24.00 Koncert nocny firmy „Philips“.

Katowice (416) 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 19.35 Koncert popularny. Staroczeskie pieśni na kobzę i pieśni słowackie, 20.30 Transmisja operetki z Warszawy, 22.30 Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Wilno (455) 16.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30 Transmisja operetki z Warszawy.

Praga (343) 16.30 Koncert popularny, 22.25 Muzyka taneczna.

Lipsk (361) 20.00 Wieczór humoru nadreńskiego, 22.00 Muzyka taneczna z Berlina.

Tuluza (382) 20.30 Arje operowe. Orkiestra. 21.45 Muzyka taneczna.

Frankfurt (421) 16.35 18.40 Lekcja esperanta.

Sztokholm (438) 20.15 Muzyka wojskowa, 22.15 Dawna muzyka taneczna.

Berlin (475) 20.00 „Der Hofnarr“, operetka Adolfa Müllera. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń (519) 17.20 Koncert kameralny. W programie Schumann, Brahms i in. 20.05 „Heilige Ente“, opera w 3 aktach Jana Cal..e

Monachjum (536) 18.00 Koncert gry na cytrze, 21.00 Wesoły wieczór. Program składany. Muzyka, śpiew, recytacje.

Budapeszt (554) 17.35 Muzyka cygańska, 20.40 Lekki koncert wieczorny. Następnie muzyka cygańska

Zurych (489) 17.15 Koncert zespołu harmonistów „Edelweiss“, 17.55 Płyty gramofonowe, 22.10 Płyty taneczne

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F.“

OGŁOSZENIA,

POMOC LEKARSKA.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55—20. 1913-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

POSZUKUJĘ posady gajowego, obeznany jestem z manipulacją leśną i kulturą leśną oraz posiadam kurs szoferski. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Porannej“ pod „Gajowy“. 2593-2

BUCHALTER-biuralista z długoletnią praktyką, biegle piszący na maszynie, pilny i sumienny, dobrze się reprezentujący poszukuje stałej w poważnej instytucji posady. Dobre referencje. Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do Administracji „Gazety Porannej“. 2554-6

ZARZĄDCA-gorzelnik, Polak, w sile wieku, ze szkołą rolniczą i gorzelniczą, oraz kilkuletnią praktyką w obu zawodach — szuka posady od 1. kwietnia na ordynację jako zarządcy. Gorzelnię sam prowadzi bez osobnego wynagrodzenia. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Porannej“ dla „Rządcy-gorzelnika“. 2551-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ mieszkanie 4 pokoje z prz. najchętniej w okolicy Parku stryjskiego, Zielonej itp. Wiadomość z warunkami do Administracji pod „Z. P. Nr. 29“. 2591-3

SZUKAM 4 pokoje ew. willa z ogrodem, czynsz z góry, łaskawą wiadomość z warunkami do Administracji za okazaniem kwitu inser. pod „Willa“. 2590-3

PRZEDSIĘBIORSTWO techniczne poszukuje 2 pokoji na biuro oraz suchych magazynów w okolicy ul. Piłsudskiego, Kochanowskiego, Batorego lub Zyblikiewicza. Wiadomość pod „Biuro-magazyn“ do administracji. 2555-2

DWA FRONTOWE słoneczne pokoje, umeblowane razem lub osobno dla zamożniejszych do wynajęcia. Komfort. Ulica Ujejskiego 4., parter na lewo. 2473-3

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

AKADEMIK z dobrego domu, dobrze wychowany, uprawiający sport poszukiwany jako guwerner do 2 chłopców 9 i 12 lat. Zgłoszenia pod Zarząd Pasażu Mikolascha między 6-tą a 7-mą wieczorem Pasaż Mikolascha. 2567-3

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

PRAKTYKANTA bezpłatnego i gumiennego potrzebuje Treter, Lwów, Skałka 1, 2605-3

PRAKTYKANT starszy bufetowy zostanie przyjęty. Zgłoszenia Kochanowskiego 10, drzwi 2. 2616-2

POMOCNIKA branży papierowej, zdolnego, młodego, z ładnem pismem, z do bremi referencjami, poszukuje firma Krawjański & Czołowski we Lwowie. 2571-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

SAMOCHODY osobowe 2, 4 i 6-ciu osobowe, okazyjnie do sprzedania „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 2498-10

FIRANKI KAPY, GARNITURY, DYWANY, CHODNIKI, MATERJE MEBLOWE, POŚCIEL sprzedaje i przerabia w jednym dniu **K. SKIBIŃSKI** Lwów, Kopernika 4. Tylko naprzeciw Szkowrona.

CISOWE dwa piękne stoliki sprzeda „Lamus“, Lwów, Romanowicza 10. 2599

GROCH Victoria nasienny po 1 złoty kilogram, gwarantując kiełkowanie sprzedaje Polska Ajencja Bielowskiego 6. Telefon 559. 2568-2

PIĘĆ szczeniaków (wyżły) podchowane, świetnej rasy, bardzo piękne do odstąpienia. Adresować: Venator, Stanisławów, Kopernika 18 2474-2

DYWAN perski i sekretarzyk empirowy sprzeda okazyjnie „Lamus“, Romanowicza 10. 2598-2

Sprzedaż jubileuszowa!!!

Z powodu 50-lecia istnienia firmy

zadziwiające niskie ceny

w magazynie płócien i bielizny



Jan Riedl Akademicka 2. Telef. 64-90

AUTO limuzyna, stan znakomity sprzeda Kawiarnia Wiedeńska, bufet, Lwów. 2606-3

FORTEPIANY, pianina, na różne ceny pod gwarancją sprzedaje, mienia, kupuje: Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 2285-10

KRYNICA, Biuro Neubauera, Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 1973-3

RÓŻNE maszyny do szycia okazyjnie wysprzedaje Komisowy, Piłsudskiego 11. 1719-30

ROŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

MATEJSKI Jan, 1896, Głogów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Rzeszów. 2614

INSTYTUT Kosmetyczno - Fryzjerski Berty Thiel, pl. Trybunalski 1,I. p., Telefon 54—86. Ostatnie nowości z zakresu kosmetyki, okłady odmładz., maseczki gorące przeciw zmarszczkom — przyprawianie sztucznych rzęs, farbowanie brwi na stałe, farbowanie włosów Henną, ondulacja wodna, najnowsze fryzury, manicure. 2607-3

ŻYCIE płciowe! Dziesięć cennych pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy". Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn-kobiet". Doktór Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy". Doktór Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie". Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych, pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówką lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32. 2159-15

Pończochy Skarpetki Rękawiczki
poleca
CISOWSKI Boimów 4.
naprzeciw cukierni.

KAPELUSZE, wiosenne modele poleca Topolnicka, Pasaż Mikolascha, I. p. 2391

NIEBYWAŁA OKAZJA!
Sypialnia nowa **zł. 600**, Salonik **zł. 350**, oraz meble na dogodnych warunkach również na prowincję udziela
Magazyn mebli
HERMAN MÜNZER
Lwów, Trybunalska 4. 1799-20

Amulety
kamienie szczęścia, muszą być tylko prawdziwe, szlachetne lub półszlachetne, dostosowane do każdego miesiąca urodzenia. Za nadesłaniem zł 8 i podaniem miesiąca i dnia urodzenia, wysyła firma:
Br. Koneczna i Ska
Kraków, Sukiennice 17
sklep kamieni szlachetnych.

Inserujcie w Gazecie Porannej

MÓDZ ZAROBIĆ 25% ROCZNIE
od swoich pieniędzy, a nie zrobić tego, to lekkomyślność! Jak chcesz tyle zarobić, napisz pod „Lwów-Zaraz" do Biura Ogłoszeń, Legjonów 1. 2600

Dogodne warunki SPŁATY
Naczynia kuchenne, -- Magle pokojowe, Nakrycia stołowe, Wyżymaczki, łóżka i umywalki Pralki „Marysia" poleca
M. Kierski **Lwów, Kopernika 4.**

Ceraty, Przedściółki, Rogóżki Pasty do podłóg, Wosk, Terpentynę, Szczotki
najtaniej
u SUDHOFFA
Lwów - Akademicka 8.

GRZYBY
wysyłam pocztą za zaliczką franco, ładne wybrane (najmniej 5 kg.) po 26 zł. za 1 kg., tak samo: **powidła** śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł., **bryndza** prawdziwie owcza w beczułkach 5 kg. za 15 zł., **orzechy** włoskie, papierówki w woreczkach 5 kg. za 18 zł. firma **MENDEL STUMMER**, Kosów k. Kołomyji. 2107-10

PIĘKNY I TRWAŁY POŁYSK NADAJE
CADIX

Choroby płucne są uleczalne



GRUŹLICA PŁUC, SUCHOTY, KASZEL, SUCHY KASZEL, KASZEL ŚLUZOWY, NOCNE POTY, KATAR OSKRZELI, KATAR KRTANI, ZAFLEGMIENIE, KRWOTOK GWAŁTOWNY, KRWIOPLUCIE, CIĘŻKOŚĆ, RZĘŻENIE ASTMATYCZNE, KŁUCIE W BOKU i t.d
są uleczalne
już tysiące osób zostało wyleczonych.
Proszę żądać mojej książki p. t.
„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY"
który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy, wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.
Mój adres:
GEORG FULGNER, Berlin, — Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 24. Oddział 665

Przemysł naftowy

wprowadzony zastępca poszukiwany dla sprzedaży fulerki (glinki białej do odbarwiania parafiny) „Tonsil". Oferty pod 10.004 an Ala Haasenstein & Vogler, Lübeck.



RADJO AMATORZY!!!
OKAZJA ŚWIĄTECZNA!!!
AKUMULATORY do żarzenia, baterje anodowe z kwasem i ładowane, pierwszej jakości pod gwarancją, dostarcza po bardzo niskich cenach reklamowych, uskutecznia wszelkie naprawki i ładuje
Fabryka Akumulatorów „E K A"
Ska z O. O. we Lwowie
ul. Kopernika 18 **Tel. 54-17**

Żądajcie wszędzie. **Żądajcie wszędzie.**



POLECAMY NIEZRÓWNANY W SMAKU
„JARZĘBIAK IZDEBNICKI"
Izdebnickich Zakładów Przemysłowych S. A. w Izdebniku

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ I WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA:
ZYGMUNT JAROCKI i Ska **Warszawa, Senatorska 11.**
Tel. 48-94, 244-38.

UWAGA: Wystrzegać się wszelkich naśladownictw, tak opakowania jak i jakości płynu.
Tylko **IZDEBNICKI JARZĘBIAK** jest prawdziwy.

Humor.



EUROPEJSKIE GWIAZDY FILMOWE.

Co roku jakaś filmu gwiazda
Krzyczy: „do Hollywood — jazda!...
Przytem krajowej swej wytwórni
Wymyśla ode kpów i durni,
I po haniebnej zdrady fakcie
Zostawia — pieczęć na kontrakcie.

WYDZIAŁ POWIATOWY W RAWIE RUSKIEJ.

L. 2246/29. Rawa Ruska, dnia 16. marca 1929 r.

Ogłoszenie przetargu.

Wydział Powiatowy w Rawie Ruskiej rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dostawę szutru i kamienia na drogi powiatowe w ilości 2435 m.³ miejscowego i 1480 m.³ szutru z Kulaków. Oferty pisemne sporządzone na formularzach wedle wymogów w „Przepisach Tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw“ zaopatrzone w próbki materjału oraz dowód złożenia przez oferenta wadjum w wysokości 5% oferowanej dostawy należy składać lub przesyłać pocztą na ręce Powiatowego Zarządu Drogowego w Rawie Ruskiej w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na dostawę szutru“.

Szczegółowe warunki dostawy, orazogólny plan dostawy są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego (Wydział Powiatowy).

Termin składania ofert upływa w dniu 4. kwietnia 1929, o godz. 11.30 przed południem.

Komisja Przetargowa może po sprawdzeniu ofert przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny między wybranymi przez siebie oferentami.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór ofert niezależnie od wysokości oferowanej ceny.

Przewodniczący Tymczasowego Zarządu Powiatowego
L. Chrzanowski, Starosta.

2487-3

Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie

ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę **inspektora obrony przeciwgazowej** przy Komitecie Woj. LOPP. we Lwowie.

Warunki konkursu do przejrzenia w sekretarjacie Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie w godz. od 13-tej do 14-tej. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 27. marca br. godz. 12-ta. 2595

Urzędnika rutynowanego

obeznanego z działem maszyn i narzędzi rolniczych
poszukuje firma:
„Agraria“, Adam Kamiński
we Lwowie, ul. Gródecka l. 25.

SYPIALNIE, jadalnie, salony biurowe i kuchenne, solidne poleca Miejska Wystawa, pl. Halicki 10, w podwórzu. 2414-10

Sąd okręgowy Oddział II.
Brzeżany, dnia 1/12 1928.
Firm 67/28.
Spółdz. 115

WPIS ZMIANY DO REJESTRU SPÓŁDZIELNI.

1) Numer wpisu 3.

2) Zmianę: Walne Zgromadzenie Spółdzielni „Ceres“ w Kozowej 22. kwietnia 1928 r. uchyliło zmianę statutu spółdzielni w przepisach §§ 5 i 16 w brzmieniu następującem: „Wysokość udziału wynosi 50 zł. — pięćdziesiąt zł. — Każdy członek może mieć najwięcej 10 udziałów.

Pierwszy udział każdego członka musi być natychmiast w całości wpłacony, dalszego jednego udziału wpłaconą musi być połowa zdeklarowanego udziału — — w chwili podpisania deklaracji, zaś reszta najdalej do 3-ch miesięcy od tej chwili. Deklarację nowego udziału wolno przyjmować tylko od członka, który wpłacił w pełni udziały poprzednie, tak iż tylko jeden ostatni udział może być do połowy wpłacony.

§ 16. — brzmi: „Walne Zgromadzenie zwołuje zarząd raz do roku, a to najdalej w 6 miesięcy po upływie roku obrachunkowego. Rada nadzorcza zwołuje Walne Zgromadzenie na wypadek, gdyby Zarząd nie mógł spełnić swych funkcji; czy to z powodu choroby, śmierci lub innej jakiejś przeszkody, gdyby zrezygnował lub został przez Radę Nadzorczą usunięty. Prócz tego ma być zwołane Walne Zgromadzenie przez Zarząd w wypadkach przewidzianych art. 47. ust. o spółdzielniach. W tym ostatnim wypadku Walne Zgromadzenie zwołać należy w taki sposób, aby mogło się odbyć najpóźniej w 6 tygodni od dnia zażądania. O ile to nie nastąpiło zwołać może Walne Zgromadzenie ten organ, który z żądaniem wystąpił.

Związek rewizyjny, do którego spółdzielnia należy lub Rada Spółdzielcza, o ile Spółdzielnia do Związku takiego nie należy.

3) Data wpisu 17. lutego 1929. 2594

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt,) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawa na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 3.50
Bez dostawy	zł. 3.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI i SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.